



Skąd wziąć pracownika?

Firmy płacą coraz więcej, ale mają problemy ze znalezieniem chętnych do pracy.

W kraju mamy obecnie boom na rynku pracy. Bezrobocie w Polsce i w regionie jest najniższe od 25 lat. W wielu województwach, m.in. w Wielkopolsce (ale także wokół Wrocławia, Gdańska i Warszawy) firmy mają problemy ze znalezieniem pracowników. Z lipcowych danych GUS wynika, że nie ma już w Polsce regionu, w którym realne bezrobocie byłoby dwucyfrowe. A liczba osób pozostających bez stałego zatrudnienia jest u nas najniższa od 25 lat.

Bezrobocie w Wielkopolsce nadal spada i w lipcu wynosiło 5,3 proc. (najmniej w kraju) wobec 8,6 proc. średniej dla Polski. W samej aglomeracji poznańskiej liczba osób szukających zajęcia sięga 2,2 proc. i zdaniem ekonomistów wskazuje właściwie na... brak rąk do pracy.

Rekordowo niskie bezrobocie jest też w Kępnie, oddalonym 145 km od Poznania i 85 km od Wrocławia. Bez pracy było tam w czerwcu niespełna 700 osób, co oznacza bezrobocie na poziomie 2,4 proc.

A gdzie w naszym regionie najtrudniej o etat? Np. w powiatach konińskim, kolskim, złotowskim i chodzieskim, gdzie bezrobocie nieznacznie przekracza 10 procent. Tylko na tych terenach pracodawcy mogą przebierać w aplikacjach kandydatów, szukając konkretnego fachowca.

Brakuje rąk do pracy i w efekcie zaczyna dominować rynek pracownika. Z danych WUP w Poznaniu wynika np., że w lipcu w całym regionie zgłoszono zapotrzebowanie na niemal 13 tysięcy



Bezrobocie w Wielkopolsce jest najniższe w kraju (w lipcu wynosiło 5,3 procent) i nadal spada. Powstająca pod Wrześnią fabryka VW (na zdjęciu – zakład w Antoninku) ma zatrudniać docelowo 3 tys. osób.

w wakacjach i miejsc aktywizacji zawodowej. Najwięcej (blisko 3 tys.) w powiecie poznańskim, ale ponad 1,2 tys. wolnych miejsc pracy przedsiębiorcy zadeklarowali też w powiecie jarocińskim.

Dlatego osoby szukające zatrudnienia, zwłaszcza fachowcy w swoich branżach, mogą przebierać w ofertach, a z drugiej strony – firmy mają spore kłopoty ze skompletowaniem załogi. Jak sobie z tym radzą? Jednym z rozwiązań jest zatrudnianie

w polskich zakładach obcokrajowców, głównie Ukraińców, którzy chętnie podejmują również prace sezonowe, np. w budownictwie, rolnictwie, przemyśle przetwórczym.

Tylko w lipcu wielkopolskie firmy zamierzały zatrudnić ponad 10,5 tysiąca cudzoziemców. W powiecie poznańskim zarejestrowano 3705 specjalnych oświadczeń dotyczących podjęcia pracy przez obcokrajowców, blisko 1000 w powiecie kaliskim

i około 500 w powiatach: ostrowskim, średzkim i wolsztńskim.

Inny pomysł firm na zatrzymanie fluktuacji kadr to wzrost wynagrodzeń. Dziś nawet na stanowiskach niewymagających kwalifikacji pierwszym oferowanym wynagrodzeniem jest kwota ponad 2 tys. zł. Widelki płac rosną, bo liderzy rynku, firmy mające duże problemy z rekrutacją kadr albo pilne potrzeby w tym zakresie, oferują podwyżki, wymuszając

przy okazji podobną reakcję u konkurencji.

Pieniądze to jednak nie wszystko. Firmy (np. podpoznańska filia Amazona) kuszą załogę darmowymi dowozami, obiadami za złotówkę, bonami do centrów fitness.

Ekonomiści przestrzegają jednak, że boom na rynku pracy może się skończyć. Gospodarka zwolni, przedsiębiorstwa wstrzymają inwestycje i zatrudnienie, a rynek pracownika znów zamieni się w rynek pracodawcy. >> strona 8

Jest współpraca

Z Niemcami w edukacji i wymianie młodzieży; z Ukraincami w polityce zdrowotnej; z kilkoma europejskimi partnerami w promowaniu tradycyjnej żywności. Wielkopolska współpracuje z zagranicą. >> strona 3

Nasze powiaty

– Powiat gostyński powinien kojarzyć się z dobrymi smakami – przekonuje jego starosta. Z czym jeszcze? W naszym cyklu przedstawiamy kolejny fragment wielkopolskiej ziemi. >> strona 7

Kto jest kim?

Kto za co odpowiada i komu podlega w marszałkowskiej administracji? Co zmieniło się w strukturze organizacyjnej i urzędniczych personaliach? Publikujemy aktualną infografikę z wszystkimi danymi. >> strona 9

Innowiercy z Leszna

Kim byli związani z Wielkopolską, a szczególnie z Lesznem, Jan Amos Komieński i Jan Jonson? Ich sylwetki przybliżamy w naszym cyklu „co za historia”. >> strona 10

Inna strona samorządu

Radny nie znosi infantylnych pytań, ale my go przepytaliśmy... Nowa rola wicemarszałka. Jak wypadamy na tak zwanym tle? Kto i dlaczego kołysał się przy tamburynie? Myśleli, że marszałek zdobędzie medal... > strona 16

Dziękowali za chleb

Rolnicy podsumowują tegoroczne zbiory. XVIII Wojewódzko-Diecezjalne Dożynki Wielkopolskie odbyły się w ostatnią niedzielę sierpnia w podkaliskim Liskowie.

– Dożynkowe święto to w polskiej tradycji czas radości i podziękowań: Panu Bogu za plony, a ludziom za trud – mówi marszałek Marek Woźniak. – To jednak również czas refleksji nad tym, jak ważna jest ludzka solidarność i współdziałanie. I nie ma chyba lepszego miejsca niż Lisków, aby mówić o sile, jaką daje współpraca i umiejętność jednoczenia się wokół wspólnego celu. >> strony 4-5



Nasze medale

Ze srebrnym i brązowym medalem wrócili z igrzysk olimpijskich w Rio de Janeiro wielkopolscy sportowcy. Kajakarka Marta Walczykiewicz stanęła na drugim miejscu podium, a zapaśniczka Monika Michalik – na trzecim. Także złote medalistki Natalia Madaj i Magdalena Fularczyk-Kozłowska są związane z naszym regionem i w przeszłości były stypendystkami marszałka województwa.

Dzięki m.in. pomocy regionalnego samorządu rosną też następcy olimpijczyków: Wielkopolska po raz drugi zwyciężyła w klasyfikacji generalnej letniej ogólnopolskiej olimpiady młodzieży. >> strona 2

Umowa na szpital

Po zakończeniu długotrwałej przetargowej procedury odwoławczej, 29 sierpnia w Poznaniu podpisano umowę z wykonawcą projektu budowlanego i koncepcyjnego oraz programu funkcjonalno-użytkowego Wielkopolskiego Centrum Zdrowia Dziecka. Samorządowa spółka Szpitale Wielkopolski powierzyła to zadanie firmie z Gdańska. Wykonawca ma 18 miesięcy na dostarczenie kompletu dokumentacji, która pozwoli ogłosić przetarg na budowę długo oczekiwaną nową lecznicę pediatrycznej w Poznaniu. Obiekt powstanie w sąsiedztwie obecnego Szpitala Wojewódzkiego. >> strona 3



na wstępie

Statystycznie
jest dobrze

Artur Boinński

Bezrobocie w Polsce i w regionie jest najniższe od 25 lat. W województwie wynosi ledwo 5 procent. W takim Poznaniu czy Kępnie to tylko 2 procent, co według specjalistów wskazuje tak naprawdę na... brak rąk do pracy. Firmy płacą coraz więcej, ale i tak niektóre mają problemy ze znalezieniem pracowników.

Wszystko to fakty, wszystko prawda, ale... Nie ukrywam, że czytając te słowa, byłem pełen wątpliwości. Takich, które zazwyczaj nachodzą krytycznie analizującego rzeczywistość człowieka podczas lektury materiałów opartych na statystykach. Te bowiem zawsze, z natury rzeczy, są pewnym uogólnieniem zjawisk.

No bo przecież obok powiatów ze śladowym bezrobociem mamy i u nas takie, gdzie jest ono kilkunastoprocentowe. Bo dla osoby z konkretnym fachem, niemogącej od lat znaleźć pracy zgodnej ze swoimi kwalifikacjami i aspiracjami, marnym pocieszeniem jest fakt, że w innych zawodach firmy nie mogą skompletować – nawet oferując pokaźne zarobki – odpowiedniej liczby fachowców.

Bo te 5 procent bezrobocia w województwie to wciąż są (licząc szukających pracy i ich rodziny) dziesiątki tysięcy konkretnych Wielkopolan borykających się z problemami. Nie zapominajmy o tych faktach, ciesząc się oczywiście z ogólnego dobrobytu i polepszającej się sytuacji makroekonomicznej. No i nie zapominajmy przeczytać ostatniego akapitu naszego tekstu, w którym ekonomisci przestrzegają, że gospodarka może zwolnić, a boom na rynku pracy się skończyć. ●

Uczcili ważne rocznice



W imieniu mieszkańców regionu wieniec przy pomniku Armii Poznań złożyli marszałek Marek Woźniak i przewodnicząca sejmiku Zofia Szalczyk.

Przedstawiciele samorządu województwa wzięli udział w kilku rocznicowych obchodach, które odbyły się na przełomie sierpnia i września.

Początki polskiego lotnictwa wojskowego nierozwalnie wiążą się z Wielkopolską. Dlatego to w Poznaniu szczególnie uroczystości obchodzono 27 sierpnia Święto Lotnictwa. Wydarzenie, zorganizowane na terenie 31. Bazy Lotnictwa Taktycznego w Krzesinach, połączono z 10-leciem służby samolotów F-16 w Siłach Powietrznych RP. W uroczystości wzięły udział najwyższe władze państwowe na czele z prezydentem RP Andrzejem Dudą, który odsłonił pomnik związanego z poznańską jednostką gen. Andrzeja Błasika. Samorząd województwa (który wsparł finansowo promocję

obchodów) reprezentował marszałek Marek Woźniak.

Marszałek uczestniczył też w wielkopolskich obchodach 36. rocznicy powstania NSZZ „Solidarność”. 31 sierpnia Dzień Solidarności i Wolności uczczono w Poznaniu modlitwą podczas mszy św. w kościele oo. Dominikanów, a następnie podczas uroczystości przy pomniku Poznańskiego Czerwca 1956.

1 września natomiast w wielu miejscowościach regionu (m.in. w Kaliszu i Łagiewnikach koło Suchego Lasu) pamiętano o ofiarach II wojny światowej. W Poznaniu główne uroczystości odbyły się tradycyjnie przy pomniku Armii Poznań. Tam wieniec w imieniu mieszkańców regionu złożyli marszałek Marek Woźniak i przewodnicząca sejmiku Zofia Szalczyk. ABO

Panie z medalami

Srebro i brąz dla Wielkopolski na igrzyskach olimpijskich.

Dziś przekazujemy wam takie „olimpijskie kieszonkowe”, ale mam nadzieję, że wróciacie po znacznie większe nagrody jako medalści – zachęcał sportowców marszałek Marek Woźniak, gdy 14 lipca wielkopolscy olimpijczycy i paraolimpijczycy spotkali się z władzami regionu, by odebrać przyznane im nagrody.

Spośród reprezentujących wielkopolskie kluby zawodników na sierpniowych igrzyskach w Rio de Janeiro z powyższej zachęty najskrzętniej skorzystały panie.

Marta Walczykiewicz, zawodniczka Kaliskiego Towarzystwa Wioślarskiego, wywalczyła srebrny medal olimpijski w K1 na 200 metrów. Warto przypomnieć, że kajakarka jest stypendystką marszałka województwa, przez którego została też dwukrotnie nagrodzona za wybitne osiągnięcia sportowe.

Z kolei z brązowym medalem wróciła z Brazylii zawodniczka WKS Grunwald Poznań Monika Michalik. Stała się na trzecim miejscu olimpijskiego podium w zapasach kobiet w kategorii do 63 kg.



Marta Walczykiewicz była wśród medalowych faworytek i nie zawiodła, przywożąc z Rio srebrny medal.

Nasza młodzież najlepsza

Po raz drugi okazało się, że nasz region ma najlepszych młodych sportowców w kraju!

Województwo wielkopolskie zwyciężyło w klasyfikacji generalnej XXII Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Sportach Letnich Dolny Śląsk 2016. Na kolejnych miejscach uplasowały się województwa kujawsko-pomorskie i mazowieckie. W olimpiadzie udział wzięło ponad 478 reprezentantów Wielkopolski. Młodzi sportowcy zdobyli 84 medale, w tym 30 złotych, 25 srebrnych oraz 29 brązowych, po raz drugi w historii zasługując na miano najlepszych w tego typu zawodach.

Gratulując sukcesów zawodnikom i ich szkoleniowcom, marszałek Marek Woźniak przypomniał o regularnej pomocy, jakiej samorząd województwa udziela w tej dziedzinie: – Przez ostatnie lata nie zdarzało nam się obniżyć kwot przeznaczonych na wsparcie sportu młodzieży. Najważniejsza jest stabilność finansowania. Nasz system zakłada wspieranie stypendiami sportowymi juniorów i młodzieżowców, a także nagradzanie tych zawodników,



Podczas młodzieżowej olimpiady rywalizacja bywała nie mniej zacięta niż podczas „prawdziwych” igrzysk olimpijskich.

którzy zdobywają najwyższe laury na olimpiadach i mistrzostwach świata. Ciągłość wsparcia zostaje więc zachowana.

Władze regionu systematycznie przekazują pieniądze na udział w zawodach i szkolenie młodych sportowców z ponad 300 klubów sportowych w całym województwie. Przykładem jest współpraca z Wielkopolskim Stowarzyszeniem Sportowym, z którym samorząd województwa w ubiegłym roku podpisał kolejną wieloletnią umowę. To wyróżniające nas w Polsce rozwiązanie.

Taka solidna podstawa szkoleniowej sportowej piramidy

przynosi wymierne efekty. Raz jeszcze podkreślimy, że z 31 zawodników reprezentujących podczas brazylijskiej olimpiady i paraolimpiady kluby z Wielkopolski, aż 18 było wcześniej stypendystami samorządu województwa (ponyżej piszemy o medalowych sukcesach Wielkopolan.

Dodajmy, że decyzją samorządu województwa Wielkopolska będzie się ubiegać o organizację Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w 2018 roku w sportach letnich lub halowych. Gospodarzem takiej imprezy byliśmy dotąd czterokrotnie (w latach 1995 i 2001 – sporty letnie, a w 1998 i 2004 – sporty halowe). ABO

Należy również wspomnieć o złotych medalistkach igrzysk Natalii Madaj i Magdalenie Fularczyk-Kozłowskiej. Choć obecnie związane są z klubem z Bydgoszczy, obie również w przeszłości korzystały ze stypendialnego wsparcia samorządu województwa. Pochodząca spod Piły Natalia Madaj mieszka w Poznaniu, z kolei Magdalena Fularczyk-Kozłowska pływała wcześniej w barwach poznańskiego klubu Tryton. Sportsmenki są podopiecznymi poznaniaka, trenera Marcina Witkowskiego.

– Gratuluję sukcesu! To dla naszych zawodniczek i dla nas wielki dzień. Dziękujemy! – komentował medale marszałek Marek Woźniak.

W uzupełnieniu dodajmy, że czwarte miejsce w Rio zajęła męska czwórka podwójna, w której płynął Wiktor Chabel z KS Posenia – kolejny samorządowy stypendysta.

Czy również wielkopolscy paraolimpijczycy wrócą z Brazylii z tarczą? Ich igrzyska rozpoczęły się w Rio de Janeiro 7 września i potrwać 11 dni. ABO

Zaproszenie
na obchody

Samorząd województwa tradycyjnie jest współorganizatorem nadchodzących uroczystości upamiętniających utworzenie Polskiego Państwa Podziemnego.

Wielkopolskie obchody 77. rocznicy powstania Polskiego Państwa Podziemnego odbędą się w Poznaniu 27 września. Zapraszają na nie marszałek Marek Woźniak oraz zarząd wielkopolskiego okręgu Światowego Związku Żołnierzy AK.

O godzinie 10 w kościele pw. Najświętszego Zbawiciela rozpocznie się okolicznościowa msza św. Po niej uczestnicy uroczystości przejdą pod pomnik Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej.

Na godzinę 12.30 zaplanowano spotkanie w sali konferencyjnej PAN. Nie zabraknie koncertu Orkiestry Reprezentacyjnej Sił Powietrznych w Poznaniu oraz części artystycznej w wykonaniu uczniów poznańskiego V LO. Z kolei Rafał Kościński z IPN przedstawi prelekcję „Kpt. Leon Kmietek i jego żona Melania, czyli rzecz o początku wielkopolskiej konspiracji”. ABO



Umowa na szpital

29 sierpnia w Poznaniu podpisano umowę na zaprojektowanie szpitala pediatrycznego.

Przetarg na zaprojektowanie nowej lecznicy samorządowa spółka Szpitale Wielkopolski rozstrzygnęła 23 czerwca. Najkorzystniejszą ofertę (spośród 6 aplikacji) złożyła spółka Industria Project z Gdańska, która oprócz najniższej ceny (4,6 mln zł), skróciła termin wykonania prac o 4 tygodnie.

Ze względu na protesty wykonawców, które wpłynęły do Krajowej Izby Odwoławczej (obie skargi odrzucono), ponad 2 miesiące trzeba było poczekać na podpisanie umowy ze zwycięzcą postępowania. Ostatecznie 29 sierpnia w Poznaniu umowę podpisali: prezes zarządu Szpitali Wielkopolski Izabela Grzybowska i prezes zarządu Industria Project Włodzimierz Wierzchowski.

Zgodnie z kontraktem projekt budowlany i koncepcyjny szpitala, a także program funkcjonalno-użytkowy Wielkopolskiego Centrum Zdrowia Dziecka powinien być gotowy za 18 miesięcy.

Jednocześnie trwają inne formalności związane z budową nowej lecznicy dla dzieci. W lipcu samorząd województwa złożył wniosek o opinię wojewody na temat celowości tej inwestycji, a w sierpniu otrzymał pozytywną odpowiedź w tym zakresie.

Dokument był potrzebny z dwóch względów: aby złożyć kompletny wniosek o dofinansowanie tej inwestycji z pieniędzy unijnych (WRPO 2014-2020), a także wpisać budowę nowego szpitala w tzw. plan działań zdrowotnych zatwierdzany przez działający przy Ministerstwie Zdrowia komitet sterujący. **RAK**

Razem w edukacji

Wielkopolska i Brandenburgia podpisały plan współpracy w kilku dziedzinach.

Współpraca pomiędzy Wielkopolską a Brandenburgią opiera się na oficjalnej deklaracji podpisanej w 2003 r. W dokumencie tym oba regiony zobowiązały się m.in. do zacieśnienia kooperacji w obszarze kształcenia, sportu, wymiany młodzieży i nauczycieli, współpracy szkół i ich jednostek założycielskich. Co kilka lat zainteresowane strony podpisują tzw. plany działań, wyznaczające konkretne zadania na najbliższy czas.

Taka uroczystość odbyła się 6 września w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego. Dokument (na lata 2016-2020) podpisali: członek zarządu województwa Marzena Wodzińska, brandenburski sekretarz stanu ds. edukacji, młodzieży i sportu Thomas Drescher, zastępca prezydenta Poznania Mariusz Wiśniewski, wielkopolska kurator oświaty Elżbieta Leszczyńska.

Wśród konkretów zapisanych w najnowszym planie działań wyróżniają się te, które mają pomóc w poszerzeniu zakresu nauki języka pol-



Podpisanie dokumentu w siedzibie UMWW towarzyszyła uroczysta oprawa.

skiego w Brandenburgii. Co najmniej dwie poznańskie szkoły przyjmą u siebie młodych Brandenburczyków, a wielkopolska młodzież będzie goszczona w niemieckich placówkach. Wszystkie strony deklarują również, że sięgną po przeznaczone na taką współpracę fundusze unijne.

Podczas rozmów z dziennikarzami sygnatariusze dokumentu podkreślali także zgodność, że chcą stawiać na wymianę doświadczeń dotyczących szkolnictwa zawodowego, zwłaszcza specjalizacji wokółmedycznych. Przyzna-

wali też, że dużą wagę przykładają do wzmocnienia nauki naszego języka w Brandenburgii.

– To bardzo istotny obszar naszych wspólnych działań. To między innymi odpowiedź na płynące do nas oczekiwania, choćby ze strony małżeństw mieszanych – przyznała Marzena Wodzińska.

– W Brandenburgii jesteśmy bardzo aktywni we wspieraniu nauki języka polskiego, ostatnio wprowadziliśmy ją nawet w przedszkolach – mówił Thomas Drescher. **ABO**

Bohater wrócił do domu



Kapitan Kazimierz Sporny urodził się w Poznaniu i tutaj służył w 3. Pułku Lotniczym. Brał udział w bitwie o Anglię. Wykonał 93 loty bojowe. Walczył w 302. Dywizjonie Myśliwskim nazywanym „Poznańskim”, 303. Dywizjonie Myśliwskim Warszawskim im. Tadeusza Kościuszki i Polskim Ześle Myśliwskim – legendarnym „Cyрку Skalskiego”. Po śmierci, w 1949 r. spoczął na cmentarzu w Londynie. Po latach, dzięki staraniom wielu środowisk, w tym zaangażowaniu finansowemu samorządu województwa, jego prochy powróciły do rodzinnego miasta i 25 sierpnia spoczęły w Kwaterze Lotników na poznańskim Miłostowie. W uroczystościach pogrzebowych wzięli udział marszałek Marek Woźniak i wicemarszałek Wojciech Jankowiak. – Możemy dziś spłacić choć małą część długu, jaki mamy wobec obrońców naszej wolności – mówił marszałek. **ABO**

Europejsko o kulinarnej sieci

Delegacja z Wielkopolski, z wicemarszałkiem Krzysztofem Grabowskim na czele, wzięła udział w corocznym forum Europejskiej Sieci Dziedzictwa Kulinarnej. Wydarzenie odbyło się w dniach 30 sierpnia – 3 września w Oslo.

Forum dziedzictwa kulinarnego jest platformą wymiany doświadczeń i praktyk, pozwala też samorządcom z regionów zrzeszonych w sieci dzielić się swoimi

osiągnięciami i pomysłami z dziedziny zdrowej żywności, pochodzącej od lokalnych producentów i sprawdzonych sprzedawców. Przypomnijmy, że w sieci zrzeszają się gospodarstwa rolne, zakłady przetwórstwa żywności i restauracje, podkreślające swoje powiązania z regionem.

W Oslo uczestnicy wzięli udział w wizytach studyjnych u producentów zrzeszonych w norweskiej sieci. Odwiedzili m.in. jedną ze szkół rolniczych

położonych na południu kraju oraz małą mleczarnię, która zachowała wysokie standardy w zakresie ochrony środowiska i dobrostanu zwierząt.

Podczas oficjalnej części spotkania przedstawiciele naszego województwa omówili aktualne informacje o działalności Sieci Dziedzictwa Kulinarnej w Wielkopolsce, a także zaprezentowali ofertę związaną z planem organizacji Europejskiego Forum Sieci w przyszłym roku w Polsce. **RAK**

Polub nas na Facebooku!

W sierpniu wystartował oficjalny fanpage Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego.

Na Facebooku znajdziemy go, wpisując „umwwp”, po czym możemy swobodnie włączyć się do dyskusji pod postami, które zamieszczają urzędnicy marszałka.

Pojawiające się tematy dotyczą aktywności samorządu województwa, często w dziedzinach, które wielu z nas powinny zainteresować. Na przykład ten zawierający rady, co zrobić, żeby po wakacjach z biurem podróży pozostały nam same dobre wspomnienia...

Na fanpage'u urzędu można było także poczuć olimpijski nastrój i trzymać kciuki za wielkopolskich sportowców startujących na igrzyskach w Rio – a to dlatego, że aż 18 osób z tego grona było stypendystami marszałka.

Warto dołączyć do grona wirtualnych (i nie tylko) znajomych urzędu. **ABO**



UMWW zaprasza na facebookowy profil.

Nowa odsłona i-Wielkopolski

Do końca września można zgłaszać się do konkursu „i-Wielkopolska – Innowacyjni dla Wielkopolski”.

Organizowany od lat przez samorząd województwa konkurs ma teraz nową formułę. Nagradzane będą mikro, małe i średnie przedsiębiorstwa z regionu za wdrożone do swojej oferty innowacyjne produkty lub usługi w sześciu kategoriach (będących jednocześnie tzw. inteligentnymi specjalizacjami dla Wielkopolski): „biosurowce i żywność dla świadomych konsumentów”, „wnętrza przyszłości”, „przemysł jutra”, „wyspecjalizowane procesy logistyczne”, „rozwój oparty na ICT”, „nowoczesne technologie medyczne”.

Na zwycięzców czekają nagrody finansowe o łącznej wartości 120 tys. zł oraz pakiety promocyjne warte w sumie 90 tys. zł. Konkurs pilotuje Departament Gospodarki UMWW. Szczegóły na www.iw.org.pl. **ABO**

Głosy na www

Do 15 września można głosować w konkursie „Wielkopolska Otwarta dla Niepełnosprawnych”.

Nowością w tegorocznej edycji tego przedsięwzięcia samorządu województwa jest finałowy wybór zwycięskiego projektu poprzez głosowanie on-line. Można to uczynić na stronie www.wielkopolska-otwarta.pl.

Rywalizują projekty z Ostrowa Wielkopolskiego, Liskowa, Kleszczewa, Wroniek, Kostrzyna, Czermina, Tarnowa Podgórnego, ze Starego Miasta i z Rawicza. **ABO**

Ukraińsko-wielkopolska zdrowa współpraca

Współpraca i wymiana doświadczeń w zakresie służby zdrowia były głównym tematem rozmów podczas wizyty w Wielkopolsce delegacji ukraińskiego Obwodu Czernihowskiego.

Inicjatorem tego przyjazdu była Wielkopolska Izba Przemysłowo-Handlowa oraz środowiska medyczne. Wiceszefowa czernihowskiej administracji Natalia Romanowa oraz dyrektorzy tamtejszych szpitali spotkali się z samorządowymi władzami Wielkopolski.

Podczas spotkania 29 sierpnia z marszałkiem Markiem



Wpis szefowej ukraińskiej delegacji do księgi pamiątkowej.

Woźniakiem rozmawiano m.in. o naszych doświadczeniach w reformowaniu systemu opie-

ki zdrowotnej, a także o tym, że w ramach poczynionych ustaleń już wkrótce grupa 30 pie-



Dziękowali Panu Bogu za

Regionalne święto, podczas którego rolnicy podsumowali tegoroczne żniwa i dzielili się chlebem,



Wieniec poświęcił biskup kaliski Edward Janiak.



Na wystawie rolniczej pokazano nowoczesny sprzęt.



Dożynkom towarzyszyły stoiska z regionalną żywnością.



Marszałek Marek Woźniak odebrał dożynkowy chleb od starosty Jacka Grzelaka i starostkiny Magdaleny Bruż.

XVIII Wojewódzko-Diecezjalne Dożynki Wielkopolskie, których współgospodarzami byli marszałek Marek Woźniak i biskup kaliski Edward Janiak oraz starosta kaliski Krzysztof Nosal i wójt gminy Lisków Maria Krawiec, odbyły się 28 sierpnia przy Gminnym Ośrodku Kultury w Liskowie. Podczas odbywającej się w upałą niedzielę uroczystości podsumowano efekty tegorocznej pracy w polu i dziękowano za zebrane w trakcie żniw plony.

Wzorcowa wieś

– Dożynkowe święto to w polskiej tradycji czas radości i podziękowań: Panu Bogu za plony, a ludziom za trud. To jednak również czas refleksji nad tym, jak ważna jest ludzka solidarność i współdziałanie: aby było z czego upiec dożynkowy chleb i aby można było go sprawiedliwie podzielić – za-

znaczył, witając gości dożynek Marek Woźniak. – I nie ma chyba lepszego miejsca jak Lisków, aby mówić o sile, jaką dają współpraca i umiejętność jednoczenia się wokół wspólnego celu. To przecież tutaj, ponad sto lat temu, pod światłym przewodnictwem księdza Wacława Bliźnińskiego, wcielono w życie, tak bliskie Wielkopolsce, idee pracy organicznej.

Doceniając zasługi kapłana dla rozwoju wielkopolskiej wsi, marszałek wspólnie ze współgospodarzami dożynek złożył kwiaty na mogile ks. Wacława Bliźnińskiego na liskowskim cmentarzu.

Przypomnijmy, że w okresie międzywojennym wieś była uważana za wzorcową, bowiem zorganizowano wówczas dwie krajowe wystawy rolnicze, które rozślawiły Lisków na całą Polskę. Kapłan zaś aktywizował mieszkańców, angażując się w pracę społeczną, oświatową i kulturalną.

Wystawa i stoiska

Dożynki tradycyjnie zainaugurowało otwarcie Wystawy Rolniczej, w którym uczestniczyli przedstawiciele samorządu województwa (wice-marszałek Krzysztof Grabowski oraz przewodnicząca sejmiku Zofia Szalczyk) oraz lokalnych jednostek administracji samorządowej. Kilkadziesiąt nowoczesnych traktorów, efektowne kombajny, sprzęt i urządzenia rolnicze najnowszej generacji stanowiły sporą atrakcję zarówno dla dzieci, jak i dla dorosłych; tym bardziej że nieopodal pokazywano też stare sprzęty (dawno już nieużywane), którymi na roli ciężko pracowali rodzice i dziadkowie dzisiejszych gospodarzy.

– Wystawa rolnicza jest nieodłącznym elementem każdych wojewódzkich dożynek, ale w Liskowie ma swój szczególny wymiar, bo nawiązuje do

tych ekspozycji, które odbywały się tu przed wojną w latach 1925 i 1937, organizowanych przez ks. Wacława Bliźnińskiego – opowiadał dziennikarzom Krzysztof Grabowski.

Wydarzeniu w Liskowie towarzyszyła też prezentacja stoisk konkursowych VI Festiwalu Tradycyjnych Smaków w Krainie Nocy i Dni. Z kolei przedsięwzięcia realizowane na kaliskiej i wielkopolskiej wsi pokazywały instytucje współpracujące z rolnikami, takie jak lokalne grupy działania oraz koła gospodyń wiejskich. Ponadto uczestnicy dożynek mogli wziąć udział w meczach na kompleksie sportowym Orlik czy wysłuchać koncertów i obejrzeć pokazy taneczne rodzimych artystów i amatorów.

Kaprysy pogody

Główną częścią uroczystości była jednak msza św. polowa,



Chlebem z gośćmi dzieliła się m.in. Marzena Wodzińska z zarządu województwa.



Obrzędy dożynkowe zaprezentował Zespół Pieśni i Tańca „Łany”.



plony, a ludziom za trud

odbyło się w ostatnią niedzielę sierpnia w podkaliskim Liskowie.



Wystawę rolniczą otworzyli wspólnie samorządowcy z województwa, powiatu i gminy.



Święto pól zgromadziło wielu mieszkańców Liskowa oraz gości.

którą celebrował biskup kaliski Edward Janiak. Tematem dożynkowego kazania była pokora. Trzeba o niej pamiętać, prowadząc zwłaszcza działalność rolniczą, chyba najbardziej uzależnioną od kaprysów pogody.

– Ten rok był dla wielkopolskich rolników trudny. Część upraw nie przetrzymała zimowych mrozów. Lokalne nawałnice, deszcze i grad, których tego lata nie brakowało, spowodowały w wielu gospodarstwach znaczne szkody. Kapryśna pogoda utrudniała żniwa, a plony są niestety mniejsze niż w roku ubiegłym – zauważył Marek Woźniak. – Odczuwamy to wszyscy, bo rolnictwo jest wiodącą dziedziną wielkopolskiej gospodarki, jednym z najważniejszych czynników rozwoju regionu i wzrostu jego konkurencyjności.

Zdaniem marszałka nie mamy w tej dziedzinie po-

wodów do kompleksów, bo wielkopolskie gospodarstwa – umiejętnie korzystając z możliwości, jakie stwarzają fundusze unijne – unowocześniają się, rolnicy podnoszą kwalifikacje, a towary z Wielkopolski zyskują certyfikaty umożliwiające im skuteczną konkurencję na najbardziej wymagających rynkach.

Sukcesy rolników dostrzegł również prezydent RP Andrzej Duda, który skierował do uczestników i organizatorów regionalnego święta pól okolicznościowy list, pisząc w nim m.in.: „Osiągnięcia w sferze rolnictwa gwarantują nam całkowitą niezależność. Dzięki wysokiemu udziałowi gospodarstw rodzinnych oraz twórczemu wykorzystaniu tradycyjnych metod produkcji i receptur polska żywność słynie z dobrej jakości i cieszy się uznaniem w kraju i za granicą”.



Ten rok był dla wielkopolskich rolników trudny. Część upraw nie przetrzymała zimowych mrozów.

Lokalne nawałnice, deszcze i grad, których tego lata nie brakowało, spowodowały w wielu gospodarstwach znaczne szkody.

Unia pomaga rolnikom

Wielkopolska, pomimo nie najlepszych gleb, ma ogromny potencjał oparty przede wszystkim na wysokiej kulturze gospodarowania. Nasze rolnictwo i wieś przeszły w minionej dekadzie ogromne zmiany, związane przede wszystkim z inwestycjami unijnymi.

– W ostatnich latach wspólnie zrobiliśmy dobry użytek z ponad 1 mld zł, które region zyskał w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. W znacznym stopniu udało się poprawić efektywność gospo-

darstw i warunki życia społeczności wiejskich – stwierdził Marek Woźniak. – Ponadto ważnym czynnikiem stymulującym pozytywne zmiany na wsi stał się zainicjowany w 2009 r. przez samorząd województwa regionalny program „Wielkopolska Odnowa Wsi”, na realizację którego przeznaczyliśmy z budżetu województwa już blisko 20 milionów złotych.

W ramach tego przedsięwzięcia (o którym wielokrotnie pisaliśmy na łamach „Monitora”) społeczności wiejskie podejmują inicjatywy, dzięki któ-

rym małe miejscowości pięknieją, a ich mieszkańcy zyskują atrakcyjne miejsca dla realizacji wszelkich społecznych aktywności.

Podzielić się chlebem

Po mszy uczestnicy spotkania obejrzeli obrzęd dożynkowy w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca „Łany” Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Następnie samorządowcy, rolnicy, mieszkańcy Liskowa i goście podzielili się chlebem wypieczonym z tegorocznej mąki, który przynieśli starostwie dożynek – Magdalena Bruź oraz Jacek Grzelak. Tę część wydarzenia zakończyło wręczenie nagród w konkursach na najlepszy wieniec dożynkowy i stoisko dożynkowe wystawy.

Zwycięzcami w konkursie wiencowym zostali: powiat pilski (I miejsce), powiat złotowski (II miejsce) oraz powiat

czarnkowsko-trzcianecki (III miejsce). W konkursie na stoisko dożynkowej wystawy zwyciężyło z kolei Stowarzyszenie LGD 7 Kraina Nocy i Dni, drugie miejsce przypadło Bankowi Spółdzielczemu Ziemi Kaliskiej, a trzecie miejsce na podium zajął Klub Kolekcjonerów Starych Ciągników i Maszyn Rolniczych.

Na zakończenie części artystycznej dożynek, przy udziale sporej liczby fanów, zaśpiewała Beata Kozidrak z zespołem Bajm, a po zmroku występ Teatru Ognia pożegnał publiczność.

W tegorocznym święcie pól wzięli udział przedstawiciele administracji rządowej, parlamentarzyści ziemi wielkopolskiej, samorządowcy z regionu (m.in. Marzena Wodzińska z zarządu województwa), przedstawiciele instytucji zaangażowanych w rozwój rolnictwa, służb mundurowych i duchowieństwo. **RAK**



Wieczorem wystąpiła Beata Kozidrak z zespołem Bajm.



Wojewódzki wieniec przygotowano w CKiS w Kaliszu.



Samorządowcy złożyli kwiaty na grobie ks. W. Bliźnińskiego.



Polecamy

Sztuka naiwna



Do 30 września w Centrum Kultury i Sztuki w Koninie można oglądać wystawę malarstwa i metaloplastyki „Ha-iti. Królestwo malarstwa naiwnego”. Kolekcja zgromadzona przez Joannę Lambert i Gerarda Harrisa to nie tylko obrazy, ale i koronkowe dekoracje naścienne, wykonane prymitywnymi narzędziami metodą metaloplastyki z metalowych beczek. Prace inspirowane są życiem codziennym, religią chrześcijańską, wierzeniami voodoo.

Pożegnanie lata



Wielkopolski Park Etnograficzny w Dziekanowicach zaprasza 11 września na „Pożegnanie Lata” – imprezę adresowaną do wszystkich, którzy interesują się życiem i zajęciami gospodarskimi na dawnej wsi. W scenerii wiejskich zagrod i wnętrz, w atmosferze nadchodzącej jesieni, w muzealnych obejściach prezentowane będą zajęcia związane z obróbką plonów, pozyskiwaniem surowców, przygotowaniem zapasów na zimę.

Kto właścicielem?



„W kręgu dawnych właścicieli Dobrzyń” – to tytuł ekspozycji, którą do 30 listopada można obejrzeć w miejscowym Muzeum Ziemiaństwa. Co udało się zgromadzić? Np. wiele portretów dawnych właścicieli pałacu, dokumenty i archiwalia, m.in. pierwszy wzmiankujący Dobrzyń dokument pergaminowy z 1327 r., liczne papiery rodzinne i majątkowe, jeden z tomów dziennika Adama Turno czy materiały związane z działalnością publiczną gen. Augustyna Goździńskiego. RAK

więcej propozycji instytucji kultury samorządu województwa na: www.umww.pl/kultura

Trening za kółkiem

W kaliskim WORD otwarto w sierpniu Ośrodek Doskonalenia Techniki Jazdy.



W kaliskim ośrodku kierowcy mogą bezpiecznie przekonać się, jak zachowuje się samochód na drodze podczas trudnych warunków pogodowych.

Jak zachowuje się samochód podczas obfitych opadów deszczu lub na oblodzonej nawierzchni? Jak powinien w takich warunkach reagować dobry kierowca? Wielu z nas przekonuje się o tym dopiero wówczas, gdy aura zaskoczy nas w trasie. Tymczasem takie umiejętności powinny być nabywane w specjalnych, bezpiecznych miejscach. Wkrótce ma to być powszechną praktyką.

8 sierpnia, z udziałem m.in. wicemarszałka Wojciecha Jankowiaka oraz Marzeny Wodzińskiej z zarządu województwa, uroczystie otwarto Ośrodek Doskonalenia Tech-

niki Jazdy Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Kaliszu.

To pierwsza tego typu placówka w kraju. Będą tam organizowane obowiązkowe szkolenia dla kierowców, którzy kilka miesięcy wcześniej uzyskali prawo jazdy kategorii B (taki ustawowy obowiązek wchodzi w życie w przyszłym roku). Przewiduje się też ćwiczenia dla osób indywidualnych oraz grup zorganizowanych, chcących doskonalić swoją technikę jazdy samochodem osobowym w warunkach specjalnych.

O budowie kaliskiego ośrodka pisaliśmy na naszych łamach kilka miesięcy temu.

Przypomnijmy, że inwestycja, wraz z zakupem gruntu, kosztowała około 7 milionów złotych.

– W ośrodku kierowcy sprawdzą, jak zachować się w bardzo trudnych sytuacjach na drodze, na przykład w przypadku poślizgu. Na specjalnym torze zamontowano też szarpak, który destabilizuje ruch, oraz przeszkody wodne – mówił wice-marszałek Wojciech Jankowiak.

Podobny ośrodek, pozwalający praktycznie szkolić kierowców w ekstremalnych warunkach drogowych, ma też powstać przy poznańskim WORD. ABO

Indianie i tango na Świętej Górze

Melomani złaknieni niezwykłych doznań od lat wiedzą, że ostatni weekend września i pierwszy października warto sobie rezerwować na wizytę w Gośtyniu.

To bowiem czas, gdy w tamtejszej świętogórskiej bazylice odbywają się kolejne edycje Festiwalu Muzyki Oratoryjnej „Musica Sacromontana”. Tegoroczna, jedenasta już odsłona odbędzie się 24-25 września oraz 1-2 października.

Czego możemy się spodziewać tym razem?

Na początek, 24 września, czeka nas niezwykła muzyczna rekonstrukcja ceremonii pogrzebowej z 1676 roku Adama Konarzewskiego – fundatora sanktuarium na Świętej Górze.

Martin Palmeri jest kompozytorem utworów wokalnych i instrumentalnych, oper, oratoriów. W 1996 roku stworzył kompozycję inspirowaną formą i harmonią tanga argentyńskiego: „Misa Tango – Misa a Buenos Aires”. Czy utwór, który kompozytor wy-

konywał m.in. dla papieża Franciszka, zachwyci również polskich melomanów? Przekonamy się 25 września.

1 października poznamy owoce współpracy gospodarzy gostyńskiego sanktuarium z Biblioteką Kongregacji Księżów Filipinów w Rzymie. Artysty z Włoch i z Polski zaprezentują „Laudi Spirituals” – pieśni duchowe pisane w XVI i XVII wieku. Powstały na potrzeby rzymskiego oratorium, a inspirację do nich stanowiły nauki świętego Filipa Neri.

Na finał, 2 października, zaplanowano koncert: „Barok misyjny – muzyka Indian Chiquitos” – to pokłosie dokonanych w Boliwii światowej sławy odkryć Wielkopolanina, ojca profesora Piotra Nawrota.

Festiwal został dofinansowany przez samorząd województwa. Wśród patronów jest m.in. marszałek Marek Woźniak, a wśród patronów medialnych – „Monitor Wielkopolski”.

Szczegółowy program i opis festiwalowych wydarzeń na: www.jozefzeidler.eu. ABO



Festiwal to gwarancja niezwyklej muzyki w niezwyklej scenerii. Na zdjęciu – Carlos Pinana podczas wykonanej w ubiegłym roku „Flamenco Symphony”.

Bez TIR-ów

W 2017 r. ma ruszyć budowa małej obwodnicy Obornik, która poprowadzi przez tzw. most wroniecki.

Latem miasto jest często zakorkowane. Drogą krajową nr 11 i wojewódzką nr 178 tysiące turystów jeździ nad Bałtyk. Do tego dochodzi tranzyt TIR-ów. Korki pozwoli trochę rozładować mała obwodnica Obornik (łączy dwie wspomniane trasy), bo po jej ukończeniu część miasta zostanie zamknięta dla ciężarówek.

Jej budowę, decyzją zarządu województwa dofinansowaną z WRPO, zaplanowano w latach 2017-2019. Wartość kontraktu, który Wielkopolski Zarząd Dróg Wojewódzkich w Poznaniu podpisał z firmą Skanska, sięga 14 mln zł. Powstaną m.in. dwa ronda, wiadukt, niemal 2 km trasy i most nad Wełną. RAK

Rolada, kopytka i buraczki

14 sierpnia w Kawęczynie w powiecie tureckim odbyła się VI edycja Festiwalu Tradycyjnej Kuchni Wielkopolskiej.

W konkursie, zorganizowanym pod patronatem marszałka województwa Marka Woźniaka, wzięło udział 9 reprezentacji kół gospodyń wiejskich i stowarzyszeń.

Przygotowane potrawy oceniało jury, któremu przewodniczyła Aleksandra Swulińska-Katulska z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Pod uwagę wzięto m.in. wykorzystanie w kuchni produktów lokalnych i tradycyjnych wielkopolskich przypraw, smak dania, sposób jego prezentacji i przybrania oraz estetykę stoiska.

Najwyżej oceniono zespół z KGW „Włosianki” z Białosławia, który przygotował „wiel-



Nagrody laureatom konkursu wręczyli m.in. przewodnicząca sejmikowej komisji zdrowia Anna Majda i Marek Beer, dyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi UMWW.

kopolską roladę wołową podaną z szagówkami, czyli kopytkami, kiszoną kapustą i aromatycznym sosem własnym” oraz tradycyjny sernik wielkopolski. Drugie miejsce zajęły przedstawicielki Stowarzyszenia „DOM” z Gminy Kościelec. Zaserwowały „gicz wołową w sosie chrzanowym, podaną z kluseczkami grzybo-

wymi i buraczkami w płastrach z zalewy”. Z kolei trzecim miejscem za danie „zupa gębuszka z roladami” nagrodzono KGW Marianów-Kolonia z powiatu tureckiego.

Wśród słodkości jurorzy najwyższej ocenili natomiast placek drożdżowy przygotowany przez KGW „Barłogi” z powiatu kołskiego. RAK

Dni z energią

Już po raz piąty samorząd województwa organizuje Wielkopolskie Dni Energii.

Przedsięwzięcie nawiązuje do brukselskiego Europejskiego Tygodnia Zrównoważonej Energii. Chodzi o propagowanie odnawialnych źródeł energii, efektywności energetycznej, szeroko pojętej gospodarki niskoemisyjnej.

Ta tematyka promowana jest w formie festynu rodzinnego, gdzie dzieci i młodzież mają okazję uczestniczyć w specjalistycznych zajęciach edukacyjnych, a dorośli uzyskać porady z zakresu energetyki opartej na OZE.

Tegoroczna odsłona, wsparta przez WFOŚiGW w Poznaniu, obejmuje wydarzenia, które już odbyły się w Liśkowie i Gołaszynie, a także zaplanowane na 2 października w Marszewie i 7 października w Sielinku. ABO



Zdaniem gospodarza



Robert Marcinkowski,
starosta
gostyński

– Powiat gostyński powinien kojarzyć się z dobrymi smakami. Chcemy, by zarówno mieszkańcy, jak i odwiedzający nas goście wiedzieli, że tu można dobrze, zdrowo i pysznie zjeść. Jesteśmy regionem o wysokim poziomie rolnictwa, przetwórstwa, produkcji mlecznej. Wynika to z wiedzy i tradycji przekazywanej z pokolenia na pokolenie.

Specjalizujemy się w smaku. Nasi producenci z najwyższą starannością przygotowują produkty, które dziś są wizytówką powiatu w całym kraju i nie tylko. Nigdzie indziej nie ma tak dobrego mleka, serów, wędlin, mięsa, smalcu, miodu, chleba czy ciast. Ich sekretem jest tradycyjna receptura, staranna produkcja i odrobina włożonego w cały proces serca. Jako region rolniczy staramy się przekuć dobry surowiec w pyszny produkt.

Tegoroczne dożynki powiatowe: „Dobre Smaki Powiatu” są tego najlepszym dowodem. Do Gostynia przyjeżdżają mieszkańcy z całego regionu. Mogą tu liczyć na pyszne degustacje, pokazy kulinarne i dobrą muzykę. Jest rodzinie, tradycyjnemu i smacznie.

Jeśli dodać do tego duże zaangażowanie mieszkańców w działania społeczne i najniższy w historii wskaźnik bezrobocia (ludzie biorą sprawy w swoje ręce), wychodzi nam to, co cenię sobie najbardziej: miłośników tradycji, zaangażowania, zapału do pracy i smaku.

Specjalizują się w smaku

Miód, wędliny, pieczywo, oleje, sery, a także ogórki. I wszystko wysmienite, bo gostyńskie!

Dobre Smaki Powiatu – to nie tylko motyw przewodni jednej z największych imprez kulturalnych w powiecie gostyńskim, to także filozofia działania i strategia jego promocji. Miejsce to ma się kojarzyć gościom i mieszkańcom z dobrymi jakościowo produktami, które jednocześnie są przepyszne! Powiat gostyński to zdrowy miód, pyszna wędlina, tradycyjne pieczywo, cukier i niepowtarzalne przetwory mleczne.

Najlepszym produktem od dwóch lat przyznawane są tytuły: „Dobre Smaki Powiatu”. W tegoroczne głosowanie chętnie włączyli się mieszkańcy, którzy wypełniali kupony z tygodnika: „Życie Gostynia”. To oni uznali za najsmaczniejsze: polędwicę staropolską produkowaną w Zakładzie Mięsnym Konarczak, kostkę alpejską z Piekarni Ciastkarni Grzegorza Jesiaka, kielbasę biskupiąską Zakładu Mięsnego Marian Kaczmarek, chleb razowy według tradycyjnej receptury Piekarni Ciastkarni Ciężnińscy oraz masę krówkową kajmak Spółdzielni Mleczarskiej w Gostyniu.

Jeśli dodać do tego produkty uznane za najsmaczniejsze w 2015 r. (herbatki żurawinowe firmy „KAWON”, masło ekstra ze Spółdzielni Mleczarskiej w Gostyniu, smalec wyborowy z cebulką, produkowany przez AGI Konciewicz, koncentrat pomidorowy firmy Pudliszki Sp. z o.o., chleb biskupiński Piekarni Ciast-



Co znajdują smakosze w powiecie gostyńskim? Zdrowy miód, pyszną wędlinę, tradycyjne pieczywo (na zdjęciu) i niepowtarzalne produkty mleczne.

karni Ciężnińscy, białą parzoną z Zakładu Mięsnego Konarczak oraz miody okolicznych pszczelarzy – powstaje przepyszna wizytówka powiatu i jego mieszkańców.

Goście i mieszkańcy mogą spróbować smakołyków m.in. podczas dożynek powiatowych, które odbywają się na Świętej Górze koło Gostynia. Tam swoje wyroby prezentują np.: pszczelarze, producenci olejów roślinnych, wędlin, serów i ogórków kiszonych.

Święta Góra to od lat miejsce, w którym spotykają się całe rodziny, i to nie tylko ze względów kulinarnych. Od ponad dekady na przełomie września i października w gostyńskiej Bazylice Świętogórskiej (znanej ze świetnej aku-

styki) odbywa się Festiwal Muzyki Oratoryjnej „Musica Sacromontana”. Śpiew, skrzypce i dźwięki gitary (o tegorocznej edycji wydarzenia piszemy na stronie 6) przyciągają co roku wielu melomanów.

Z czego jeszcze słynie powiat gostyński? Choćby z Muzeum Stolarstwa i Biskupizny w Krobi. To miejsce unikatowe w skali europejskiej. Mieści się w budynku Fabryki Mebli powstałej w 1922 roku. Przetwarzała ona w niezmiennym kształcie do dziś, a maszyny i narzędzia wykorzystane do wyposażenia stolarni sięgają swą historią połowy XIX wieku. W muzeum znajduje się również Izba Biskupiańska poświęcona lokalnemu folklorowi, zachwycające-

mu swą muzyką, strojem i obyczajami.

Co jeszcze warto tam zobaczyć? Liczne pałace (np. w Rokosowie, Rogowie, Pudliszkach i Łęce Wielkiej), dwory, zabytkowe kościoły. Turyści chętnie fotografują m.in. efektowny wiatrak koźlak w Pępowie, gdzie znajduje się też niezwykle pomnik: para rumaków symbolizuje dawne bogactwo wsi Pępowa, która niegdyś słynęła ze stadniny koni.

A co wywołuje tutaj ostatnio największe emocje? Rolnicy (zbierający z urodzajnych pól wysokie plony) z niepokojem obserwują (i komentują) dyskusję o możliwości budowy w południowej Wielkopolsce kopalni odkrywkowej węgla brunatnego. **RAK**

Pałac z klimatem



Pałac otoczony jest 10-hektarowym parkiem.

W Rokosowie od ponad dekady mieści się podległy samorządowi województwa Ośrodek Integracji Europejskiej.

Pałac powstał w połowie XIX wieku w stylu gotyku romantycznego, według projektu architekta Friedricha Stüllera dla hrabiego Józefa Mycielskiego. Później, przez kilka pokoleń, obiekt był rezydencją książąt Czartoryskich.

Wokół pałacu rozciąga się 10-hektarowy park, oparty na naturalnym krajobrazie, charakterystycznym dla europejskiej sztuki ogrodowej XIX wieku. Stanowi on dużą atrakcję ze względu na bardzo stary, cenny drzewostan i znajdującą się nieopodal fosę.

W ośrodku odbywają się liczne szkolenia, konferencje, wesela i inne spotkania okolicznościowe. **RAK**

Sportowa hala na medal

Jakie inwestycje udało się zrealizować w powiecie gostyńskim przy współudziale samorządu województwa?

Aż 116 mln zł zainwestowano w minionej dekadzie w budowę i rozbudowę dróg na terenie powiatu gostyńskiego. Najdroższą inwestycją na tym terenie była przebudowa trasy łączącej Śrem z drogą krajową nr 36. Koszt realizacji zadania przekroczył 88 mln zł, z czego ponad 62 mln stanowiła dotacja unijna.

Co jeszcze udało się zrobić? Samorząd powiatu, dzięki wsparciu z WRPO 2007-2013 (ponad 6,7 mln zł), zainwestował w przebudowę szpitala w Gostyniu. Zmodernizowano sale operacyjne i zabiegowe wraz z pracownią diagnostyczną (mammograficzną).

Z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej (program koor-



Hala w Poniecu jest jedną z ciekawszych w regionie.

dynuje w regionie wojewódzki samorząd) do powiatu gostyńskiego trafiło ponad 7,3 mln zł. Oddana do użytku w grudniu 2015 r. hala widowiskowo-sportowa w Poniecu (koszt 7,2 mln zł, dofinansowanie 1,5 mln zł) jest jedną z ciekawszych i bardziej innowacyjnych na terenie Wielkopolski. Oprócz standardowej hali o wymiarach 44 x 22 metry (wymiar umożliwiający rozegranie meczu piłki ręcznej),

w skład kompleksu sportowego wchodzi także tor bowlingowy, sala do squasha i pomieszczenie do gry w miniball (lub jorky ball, czyli piłka nożna 2 x 2).

– To wzorcowy obiekt tego typu – zdradza Tomasz Wiktor, szef marszałkowskiego Departamentu Sportu i Turystyki. – Bardzo często proponujemy, aby inwestorzy udali się do Ponieca i podpatrzyli tamte rozwiązania. **RAK**

Powiat gostyński



Lekcja z historii:

Powiat gostyński władze pruskie utworzyły w 1887 r. (Kreis Gostyn). 3 stycznia 1919 r. władza na tym terenie przeszła w ręce polskie. W okresie międzywojennym kilkakrotnie dokonywano korekt ówczesnych granic administracyjnych powiatu. Ostateczny kształt nadano im w 1934 r. W skład powiatu wchodziły wtedy gminy: Gostyń, Poniec, Piaski, Krobia, Pępowa i Borek Wlkp. Jedyne Pogorzela nadal znajdowała się w granicach powiatu krotoszyńskiego. W 1975 r. – w wyniku reformy administracyjnej – powiat zlikwidowano i powrócił on ponownie na mapę administracyjną Polski w styczniu 1999 r.

Powiat gostyński w liczbach:

- powierzchnia – 810 km²
- liczba ludności – 76.230
- gęstość zaludnienia – 94,1 os./km²
- mieszkańcy miast – 42 proc.
- mieszkańcy wsi – 58 proc.

Ciekawostki:

- w Gostyniu znajduje się Tor Kartingowy Automobilklubu Leszczyńskiego, gdzie w sezonie letnim rozgrywane są zawody kartingowe na szczeblu krajowym – mistrzostwa Polski. Jeździł na nim m.in. jedyny polski kierowca Formuły 1 Robert Kubica.
- w 2013 roku oddano do użytku największy w Polsce silos cukrowniczy. Ma wysokość 75 metrów i może pomieścić 80 tysięcy ton cukru.

Sąsiednie powiaty:

- kościański
- śremski
- jarociński
- krotoszyński
- rawicki
- leszczyński





Gdzie dziś znaleźć pracownika?

Bezrobocie w Polsce i w regionie jest najniższe od 25 lat. Firmy płacą coraz więcej, ale i tak mają problemy ze znalezieniem wykwalifikowanych kadr.

W całym kraju mamy obecnie boom na rynku pracy. W wielu regionach, m.in. w Wielkopolsce, (ale także wokół Wrocławia, Gdańska, Warszawy) przedsiębiorcy mają duże problemy ze znalezieniem pracowników. Z lipcowych danych Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że nie ma już w Polsce województwa, w którym realne bezrobocie byłoby dwucyfrowe, a liczba osób pozostających bez stałego zatrudnienia jest u nas najniższa od 25 lat.

Skąd taka sytuacja na rynku pracy?

Demografia i usługi

Powodów jest kilka. Polska gospodarka rozwija się w dość dobrym tempie, przedsiębiorcy (mimo obaw o nowe podatki czy uszczelnianie systemu ich poboru) chętnie inwestują, rozwija się u nas ciągle rynek usług. Tegoroczne lato będzie prawdopodobnie rekordowe pod względem przychodów dla branży turystycznej, hotelarskiej i gastronomicznej, generujących od maja do października setki tysięcy sezonowych miejsc pracy. W kraju dopisała bowiem pogoda, a Polacy ze względu na zawirowania polityczne i zamachy terrorystyczne w Europie i na Bliskim Wschodzie chętniej wypoczywali nad Bałtykiem, na Mazurach czy w rozsianych po całym kraju małych gospodarstwach agroturystycznych.

Jeśli do tego dołożyć początek niekorzystnych skutków starzenia się społeczeństwa (więcej ludzi zaczyna przechodzić na emeryturę, mniej młodych ze względu na demografię trafia na rynek pracy), niewielką liczbę emigrantów zarobkowych wracających do kraju oraz wypłacane od kwietnia pieniądze z rzado-



FOT. SK P. RATAJCZAK

Liczba ludzi pozostających bez pracy jest u nas najniższa od 25 lat.

wego programu 500+ (rodziny, które nagle dostały nowe źródło dochodów, przeznaczały je na zakupy czy zlecenie usług, co zwiększało zapotrzebowanie na pracowników w tych sektorach) – mamy dodatkowe argumenty przemawiające za tym, że w Polsce zaczyna dominować rynek pracownika. W efekcie z jednej strony osoby szukające zatrudnienia, zwłaszcza fachowcy w swoich branżach, mogą przebierać w ofertach, a z drugiej strony – przedsiębiorcy mają coraz większe kłopoty ze skompletowaniem załogi.

Czas na podwyżki

„Szukamy tapicerów: 5500 zł brutto wynagrodzenia miesięcznie, stabilne zatrudnienie” – takiej treści ogłoszenia moż-

na było znaleźć niedawno np. w Wągrowcu, gdzie duża fabryka mebli pilnie poszukuje fachowców do nowowybudowanego zakładu.

„Praca dla magazyniera za 15 zł na godzinę” – to kolejna z ofert zamieszczonych w internetowym serwisie. Coraz więcej kasjerom i sprzedawcom placą sieci handlowe (Biedronka, Lidl, Tesco), bo pracownicy wyczuli koniunkturę i mimo podwyżek zmieniają pracę tak często, jak nigdy dotąd. Dziś nawet na stanowiskach niewymagających kwalifikacji pierwszym oferowanym wynagrodzeniem jest kwota przekraczająca 2 tys. zł brutto, podczas gdy jeszcze kilka miesięcy temu zatrudnianym proponowano stawki równe pensji minimalnej.

Widelki płac rosną, bo liderzy rynku, firmy mające największe problemy z rekrutacją kadr albo pilne potrzeby w tym zakresie, oferują pracownikom podwyżki, wymuszając przy okazji podobną reakcję u konkurencji.

Pieniądze to jednak nie wszystko. Przedsiębiorstwa (np. podpoznańska filia Amazona) kuszą załogę darmowymi dowozami (autobusy przyjeżdżają po pracowników do miejscowości oddalonych od stolicy Wielkopolski nawet o kilkadziesiąt kilometrów), obiadami za złotówkę, bezpłatnymi i dodatkowymi ubezpieczeniami na życie, bonami do centrów fitness, itp.

Z kolei pracodawcy szukający fachowców, o których szczególnie trudno, mają też inne bonusy: dają ekstra pie-

niądze na przeprowadzkę (lub wynajmują mieszkania na czas kontraktu), pomagają zmienić szkołę czy przedszkole dzieciom, ułatwiają znalezienie pracy partnerom, finansują szkolenia.

Najniższe i spada

Bezrobocie w Wielkopolsce jest najniższe w kraju i nadal spada. W lipcu wynosiło 5,3 procent wobec 8,6 procent średniej stopy bezrobocia w Polsce. W samej aglomeracji poznańskiej wskaźnik ten sięga 2,2 procent i zdaniem ekonomistów wskazuje właściwie na... brak rąk do pracy.

Niektórzy bezrobotni rejestrują się bowiem w pośredniakach tylko ze względu na ubezpieczenie i nie odpowiadają na proponowane im ofer-

ty. Choć przyznać też trzeba, że czasem brakuje osób z odpowiednimi kwalifikacjami na danym terenie. Stąd oferty dla tapicerów w Wągrowcu czy dla informatyków i inżynierów w Poznaniu.

Rekordowo niskie bezrobocie jest też w Kępnie, oddalonym 145 km od Poznania i 85 km od Wrocławia. Bez pracy było tam w czerwcu niespełna 700 osób, co oznacza stopę bezrobocia na poziomie 2,4 proc.

A gdzie w naszym regionie najtrudniej o etat? Np. w powiatach konińskim, kolskim, złotowskim i chodzieskim, gdzie bezrobocie nieznacznie przekracza 10 procent. Tylko na tych terenach pracodawcy mogą przebierać w aplikacjach kandydatów, szukając konkretnego fachowca.

Agencje pracy tymczasowej i firmy rekrutujące pracowników nie mogą skompletować personelu dla dużych firm, w których wakaty liczone są w dziesiątkach i setkach. Jak sobie zatem radzą? Jednym z rozwiązań jest zatrudnianie w polskich zakładach obcokrajowców, głównie Ukraińców. Na przykład w podpoznańskim Solarisie na trzech zmianach pracuje już kilkuset pracowników zza wschodniej granicy. Ukraińcy chętnie podejmują również prace sezonowe, np. w budownictwie, rolnictwie, przemyśle przetwórczym.

Ekonomiści przestrzegają jednak, że boom na rynku pracy może się skończyć. Gospodarka zwolni, przedsiębiorstwa wstrzymają inwestycje i zatrudnienie, a rynek pracownika znów zamieni się w rynek pracodawcy. I wtedy znów Nowakowi czy Kowalskiemu trudniej będzie o awans, podwyżkę czy zmianę miejsca pracy. **RAK**



Latem pracę sezonową można znaleźć m.in. w branży gastronomicznej.



Coraz trudniej znaleźć osoby chętne do pracy, np. przy hodowli róż.



Kto jest kim u marszałka

Co zmieniło się w ostatnich miesiącach w strukturze samorządowej administracji regionu?

Choć wciąż słyszy się, że to miejsce nazywane jest „nowym urzędem”, to minął już ponad rok od czasu, gdy w gmachu w sąsiedztwie dawnego hotelu Polonez, u zbiegu al. Niepodległości oraz ulic św. Barbary i Kościuszki w Poznaniu, oficjalnie funkcjonuje niemal cała samorządowa administracja naszego regionu. Poznaniacy i odwiedzający stolicę Wielkopolski goście przyzwyczaili się już do widoku charakterystycznego budynku, a jego sylwetka wrosła w panoramę miasta.

Przy al. Niepodległości 34 ma swoją siedzibę sejmik województwa; tu znajdują się gabinety wszystkich członków zarządu województwa i przewodniczącej

sejmiku oraz – rozsiadane wcześniej po różnych lokalizacjach w Poznaniu – marszałkowskie biura i departamenty. Wyjątki to Departament Wdrażania Europejskiego Funduszu Społecznego, którego urzędnicy pracują w jednej ze „starych” siedzib UMWW, przy al. Niepodległości 18, a także Biuro Informacyjne Województwa Wielkopolskiego w Brukseli – naszą „unijną ambasadę” można znaleźć przy brukselskiej Rue Montoyer 21.

Wiadomości na temat funkcjonowania samorządowej administracji w regionie dostępne są na stronie internetowej www.bip.umww.pl. Można je uzyskać także w Punkcie Informacyjnym UMWW, znajdującym się



FOT. A. BONSKI

Poznaniacy i goście przyzwyczaili się już do widoku gmachu przy al. Niepodległości 34.

w holu na parterze nowej siedziby urzędu, jak również pod numerem telefonu 61 626 66 66 oraz pisząc na adres e-mail: info@umww.pl. Na pierwszym piętrze samorządowego biurowca funkcjonuje również Główny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich.

Zgodnie z tradycją co pewien czas publikujemy aktualną strukturę organizacyjną marszałkowskiej administracji wraz z nazwiskami i zdjęciami szefów poszczególnych departamentów i biur. Warto wiedzieć, kto odpowiada za poszczególne dziedziny będące w gestii samorządu województwa.

W porównaniu z poprzednią wersją infografiki zaszło kilka zmian. O wszystkich pi-

saliśmy na bieżąco na naszych łamach; przypomnijmy więc poniżej tylko te najważniejsze.

Nowego dyrektora (Macieja Sytka) ma Departament Zdrowia. Z kolei sekretarz województwa Adam Habryło jest teraz jednocześnie dyrektorem Departamentu Organizacyjnego i Kadr. Pojawili się też dwa nowe biura (choć na czele z osobami, które już wcześniej odpowiadały za te same obszary): Biuro Geodety Województwa oraz Biuro Ochrony Informacji Niejawnych i Zarządzania Kryzysowego. Poprzez wydzielenie spraw geodezji skróciła się natomiast nazwa Departamentu Gospodarki Mieniem. ABO

Schemat organizacyjny Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu



Dwaj innowiercy z Leszna

Kim byli związani z Wielkopolską Jan Amos Komeński i Jan Jonson?

„Państwo bez stosów” to (zapożyczony z tytułu znanej książki Janusza Tazbira) slogan, z satysfakcją wielokrotnie cytowany dla określenia stosunków panujących w przedrozbiorowej Polsce. Mieliśmy być oazą tolerancji, mekką dla prześladowanych innowierców i wzorem dla współczesnych. Rzeczywistość jednak różnie wyglądała, wiele też zależało od okresu, o którym akurat mówimy.

Bracia czeszy

Wielonarodowa Rzeczpospolita nie mogła sobie pozwolić na szaleństwo religijnych wojen, a w czasach Zygmunta Augusta rzeczywistość była inny wzorem oparcia dla różnowierców, przy podkreślaniu wszakże prymatu dla religii rzymskokatolickiej. To ten monarcha stwierdził, że nie jest królem sumień poddanych, a uchwalona już po jego śmierci, w 1573 roku konfederacja warszawska gwarantowała bezwarunkowy i wieczny pokój między wszystkimi różniącymi się w wierze, zapewniała innowiercom równouprawnienie z katolikami i opiekę państwa; nieprzypadkowo po wiekach została wpisana na listę UNESCO „Pamięć Świata”.

Wkrótce jednak karta się odwróciła. Konfederacja warszawska de facto nigdy nie weszła w życie, a po śmierci Władysława IV Polska niewiele już się różniła od innych krajów ówczesnego Zachodu. Zamieszki na tle religijnym już wcześniej były naturalnym zjawiskiem w polskich miastach.

Innowiercy przybywali do Polski często przy wsparciu ze strony części szlachty – jak w latach 1557-1558, gdy utworzono polską prowincję (jednotę) braci czeskich w Ostrorogu. W 1550 roku Rafał Leszczyński, właściciel Leszna, przystąpił do tej wspólnoty, a trzydzieści lat później oddał do jej dyspozycji leszczyńską farę. W 1620 roku, po klęsce w bitwie pod Białą Górą, innowiercy czeszy musieli opuścić rodzinne strony i w roku 1628 około 1500 uchodźców z Czech i Moraw, z Janem Amosem Komeńskim (Komeńskim) na czele osiedliło się w Lesznie. Nastąpił wielki, wszechstronny rozwój miasta, które bracia czeszy wybrali na swoją „stolicę”. Mieli tu swoją bibliotekę, archiwum i drukarnię. Jednak oderwani od swoich rodzinnych stron, musieli na-



FOT. 2X ARCHIWUM

Jan Jonston...

wiązać kontakty z polskimi innowiercami i w latach 1633-1634 połączyli się z Kościołem kalwińskim.

Ojciec edukacji

Jan Amos Komeński był duchownym braci czeskich. Urodził się w 1592 roku w Nivnicach na Morawach, studiował w Herbornie i w Heidelbergu. Początkowo pracował jako nauczyciel w Premowie, a potem był księdzem w Fulneku. W 1628 roku z grupą współwyznawców osiadł w Lesznie i mieszkał tu (z przerwami na wyjazdy do Anglii, Siedmiogrodu i Elbląga) przez kolejnych 28 lat. Był seniorem (czyli zwierzchnikiem) duchowym jednoty i prowadził aktywną działalność naukową.

Przed wszystkim jednak Komeński był jednym z najwybitniejszych pedagogów swej epoki. W latach 1635-1642 pełnił obowiązki rektora leszczyńskiego gimnazjum, zreformował szkołę, używane w niej podręczniki dostosował do wieku ucznia, utworzył teatr szkolny. Owe podręczniki stanowiły wielkie novum w ówczesnej dydaktyce, a dostosowane do nich programy nauczania zaproponowane przez Komeńskiego wprowadzono w szkołach w Szwecji, Siedmiogrodzie i Anglii. Ich twórca zyskał sobie europejską sławę, utrzymywał szerokie międzynaro-

dowe kontakty naukowe i religijne, a w 1645 roku był delegatem braci czeskich i kalwinistów na zjazd innowierców i katolików w toruńskim ratuszu (zwanym Colloquium charitativum), dążącym do uzyskania jedności wiary i pokoju religijnego.

Jako pedagog był Komeński prekursorem zasad dziś obowiązujących na co dzień. Jako twórca teorii pansofii był zwolennikiem uniwersalnej mądrości, wszechwiedzy. Był przeciwnikiem nauczania pamięciowego treści przeładowanych wiadomościami nie-



...i strona tytułowa jednego z jego dzieł.

przydatnymi w życiu, postulował kształcenie powszechne i ustawiczne, także dziewcząt, powiązane z otaczającym światem i życiem codziennym. Zasady te zawarł w dziele swego życia, „Didactica magna”, napisanym w Lesznie, wydanym w Amsterdamie w 1657 roku. Komeński, myśliciel i praktyk, był także autorem rozbudowanych i zróżnicowanych podręczników do nauki języka łacińskiego. Powszechnie w nauce określany jest jako ojciec nowoczesnej edukacji.



FOT. 2X ARCHIWUM

Jan Amos Komeński

Od politycznej strony Komeński nie zapisał się najlepiej. W czasie potopu szwedzkiego, jak część innowierców (i nie tylko, szlachta katolicka wtedy też różnie się zachowywała) opowiedział się jednoznacznie po stronie króla Karola Gustawa. Nic więc dziwnego, że w 1656 roku doszło do pożaru miasta i spłodowania mieszkania uczono-ego, który zdążył uciec do Amsterdamu, skąd wyrażał się o Polakach nie najlepiej... Tam też zmarł 15 listopada 1670 roku. W Lesznie są teraz dwa pomniki Jana Amosa Komeńskiego: przy placu jego imienia i nowoczesny, obok Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej.

Scoto-Polonus

Odmienne były losy innego cudzoziemca, zasłużonego mieszkańca Leszna, Jana Jonstona. Pochodził ze szkockiej rodziny, która musiała opuścić rodzinne strony w okresie prześladowań religijnych. Urodzony 3 września 1603 roku w Szamotułach, syn Szkota i Niemki, uczył się w szkole braci czeskich w Ostrorogu, ale potem uczęszczał do gimnazjum ewangelickiego w Bytomiu Odrzańskim, a następnie w Toruniu. W latach 1623-1625 studiował język hebrajski, filozofię i teologię w St. Marty's College na Uniwersytecie w Saint Andrews

(w Szkocji), ostatecznie osiadł w Lesznie, gdzie pracował jako nauczyciel prywatny i gimnazjalny. Wiele podróżował i podjął studia medyczne w Niemczech, Niderlandach i Anglii; stał się cenionym lekarzem. Ostatecznie w 1632 roku powrócił do Leszna, został nadwornym medykiem Bogusława Leszczyńskiego i lekarzem miejskim.

Jako uczony, Jonston prezentował inny charakter niż Komeński. Jego specjalnością były nauki przyrodnicze: entomologia, botanika i ornitologia; zajmował się również filozofią i teologią, a wyniki prac zamieszczał w monografiach i rzetelnych opracowaniach. Nie należy się więc dziwić, że proponowano mu objęcie katedr na uniwersytetach w Deventer, we Frankfurcie nad Odrą, w Heidelbergu i w Lipsku, ale nie był tym zainteresowany, pozostał w Lesznie.

Jan Jonston był autorem pierwszej na świecie monografii dendrologicznej (poświęconej drzewom), opublikowanej w 1662 roku. W swoich pracach, wydawanych w Londynie, Amsterdamie, Hamburgu, Paryżu, Heilbronn, Jenie i w Lesznie zajmował się przyrodą i jej filozofią („Naturae constancia”, „O stałości natury”), a w roku 1660 w Jenie publikował na ten temat dzieło encyklopedyczne. Ogólnie jednak bardziej znany był jako znawca przyrody, określanej wtedy jako historia naturalna, niż jako lekarz.

Z Komeńskim Jonston żył w przyjaźni, ale w odróżnieniu od czeskiego kolegi uważał się za Polaka, choć nie zapominał o swych szkockich korzeniach; mówił o sobie „Polonus”, a nawet „Scoto-Polonus”. W czasie potopu szwedzkiego opuścił Leszno, przeniósł się do swojego majątku w Skłodowicach koło Lublina, gdzie zmarł 8 czerwca 1675 roku. Ostatecznie jednak spoczął w Lesznie i tam też jest jego pomnik.

Jan Amos Komeński i Jan Jonston – obcokrajowcy, którzy rozwinęli swą działalność w Wielkopolsce, w sprzyjających warunkach, jakie Rzeczpospolita stworzyła innowiercom w trudnych czasach prześladowań religijnych. Obydwa byli wielce zasłużeni, wpisali się w dzieje światowej nauki, ale przyjęli różną postawę wobec przybranej ojczyzny. Takie jest życie.

Marek Rezler

Redaguje zespół: Sławomir Brandt, Ryszard Fonzychowski, Wojciech Głuszak, Maciej Bednik, Piotr Monkiewicz, Marek Szykor, Dariusz Fleischer
Adres redakcji: WORD, 61-623 Poznań, ul. Wilczak 53, tel. 61 829-01-88



Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny na lata 2014-2020

Fundusze Europejskie - lepsza jakość życia w Wielkopolsce

SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGOUnia Europejska
Europejskie Fundusze
Strukturalne i Inwestycyjne

Nabory projektów na miliard złotych

Do końca września w regionie ruszy dwadzieścia konkursów o unijne dofinansowanie.

W trzecim kwartale 2016 roku zaplanowano ogłoszenie ponad 20 naborów wniosków. Kilka z nich będzie przeprowadzonych w ramach tzw. zintegrowanych inwestycji terytorialnych. Osiem konkursów będzie adresowanych do obszarów strategicznej interwencji. Łączna pula pieniędzy, przeznaczona na dotacje w ramach tych naborów, przekroczy miliard złotych.

ZIT-y na czasie

„Poprawa efektywności energetycznej w sektorze publicznym i mieszkaniowym w ramach ZIT dla Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Poznań” (poddziałanie 3.2.3) i w ramach ZIT dla rozwoju Aglomeracji Kalisko-Ostrowskiej (3.2.4) – to konkursy dotyczące audytów energetycznych i kompleksowej modernizacji energetycznej budynków użyteczności publicznej. W ramach działań objętych dotacjami można sfinansować ocieplenie obiektu, wymianę okien, drzwi zewnętrznych oraz zmianę oświetlenia na energooszczędne. Ponadto przebudować system grzewczy, wentylacji i klimatyzacji czy zainstalować odnawialne źródła energii w modernizowanych energetycznie budynkach. W obu naborach do podziału jest ponad 91 mln zł.

W ramach dwóch konkursów dla podziału 3.3.3 „Wspieranie strategii niskoemisyjnych, w tym mobilność miejska w ramach ZIT dla MOF Poznań” finansowane będą m.in. inwestycje powiązane z two-



FOT. ARCHIWUM MKZ W PILE

**W ramach wsparcia gospodarki niskoemisyjnej możliwy jest np. zakup autobusów nisko-
podłogowych. MKZ w Pile otrzymał w poprzednich latach dotację z WRPO na zakup 14
takich pojazdów.**

zeniem systemu zintegrowanych węzłów przesiadkowych, w szczególności te dotyczące budowy i modernizacji dojazdów i dróg dojazdowych oraz dojazdowych tras rowerowych, a także budowa tuneli i wiaduktów.

W ramach tego działania możliwy będzie między innymi zakup autobusów niskoemisyjnych oraz dofinansowanie inwestycji związanych z przygotowaniem miejsc przeznaczonych na wypożyczalnię samochodów elektrycznych czy rowerów miejskich. Powstać mogą również parkingi rowerowe, kładki rowerowe i pieszo-rowerowe, pasy ruchu dla rowerów oraz parkingi B&R (wyłącznie jako element projektu). Pula na dotacje

w tych naborach wynosi 210 mln zł.

Przewidzane są również konkursy na modernizację i adaptację obiektów użyteczności publicznej wpisanych do rejestru zabytków lub gminnej ewidencji zabytków w ramach ZIT dla MOF Poznań (poddziałanie 4.4.3) i w ramach ZIT dla rozwoju AKO (4.4.4). Na obszarach objętych dotacjami UE można starać się o sfinansowanie rozbudowy, przebudowy i wyposażenie instytucji kultury. Możliwe są również rewitalizacja, rewitalizacja, konserwacja, renowacja, restauracja, zachowanie, a także adaptacja na cele kulturalne obiektów przemysłowych i powojennych o wartościach historycznych. Szacunkowa wartość alokacji przewidzianej do rozdysponowania w tym konkursie wynosi 13,9 mln zł.

Z kolei w ramach podziału 6.4.2 przewidziano wsparcie przedsięwzięć umożliwiających powrót na rynek pracy. Chodzi o tworzenie miejsc opieki nad dzieckiem do 3. roku życia w żłobkach i klubach dziecięcych. Placówki te będą miały wydłużony czas pracy. Dofinansowane będą usługi opiekunów dziennych i nian. Kobiety, które chciałyby wrócić do pracy po przerwie związanej z urodzeniem dziecka i opieką nad nim, będą mogły skorzy-

stać ze staży i szkoleń pomagających zdobyć doświadczenie i kwalifikacje.

Wsparcie dla szkół

W poddziale 8.3.1 „Kształcenie zawodowe młodzieży” adresowanym do obszarów strategicznej interwencji dofinansowanie mogą otrzymać m.in. projekty służące podnoszeniu kwalifikacji zawodowych uczniów poprzez staże i praktyki, dodatkowe zajęcia specjalistyczne umożliwiające uczniom uzyskiwanie i uzupełnianie wiedzy i umiejętności oraz kompetencji i kwalifikacji zawodowych. Dotację otrzymać mogą też projekty wspierające stworzenie sieci doradców zawodowych w cechach rzemiosł. Doposażyć będzie też można cechy i izby rzemieślnicze w sprzęt niezbędny do prowadzenia doradztwa.

W poddziale 9.3.3 „Inwestowanie w rozwój infrastruktury edukacji ogólnokształcącej” (także skierowane do OSI) inwestycje mogą obejmować przebudowę, rozbudowę, adaptację, modernizację oraz wyposażenie laboratoriów do matematyki, nauk przyrodniczych, jak również inwestycje w infrastrukturę jednostek oświaty służących popularyzacji nauki i innowacji (np. cen-

tra kreatywności, „Małe Koperniki”).

Z kolei poddziałanie 9.3.2 „Inwestowanie w rozwój infrastruktury kształcenia zawodowego” (OSI) skupia się na inwestycjach w infrastrukturę szkół i placówek systemu oświaty prowadzących kształcenie zawodowe. Beneficjenci będą mogli m.in. doposażyć szkoły w nowoczesny i wyspecjalistyczny sprzęt oraz materiały dydaktyczne służące kształceniu zawodowemu i ustawicznemu.

Infrastruktura i e-usługi

Nowa infrastruktura na rzecz rozwoju gospodarczego (w tym dla regionalnych specjalizacji) powstanie na nieużytkach, zlokalizowanych w pobliżu inwestycji transportowych (autostrady, drogi szybkiego ruchu, linie kolejowe), terenach zdegradowanych, wymagających rewitalizacji. W ramach podziału 1.3.3 „Infrastruktura na rzecz rozwoju gospodarczego OSI” można będzie składać wnioski o dofinansowanie działań zmierzających do m.in. uporządkowania i przygotowania terenów inwestycyjnych w celu nadania im nowych funkcji gospodarczych, uzbrojenia terenów inwestycyjnych czy budowy, rozbudowy lub modernizacji innej wyspecjalizowanej infrastruktury technicznej.

Dla tego samego podziału przewidziano odrębny nabór, w którym wnioski będą mogły składać potencjalni beneficjenci spoza OSI.

Ta sama sytuacja jest z naborem w ramach podziału 2.1.1 „Rozwój elektronicznych usług publicznych”. Chodzi o możliwość zwiększenia dostępu do usług publicznych z zakresu e-zdrowia, wsparcie

cyfryzacji procesów w obszarze ochrony zdrowia i usług społecznych. Przedsięwzięcia mogą dotyczyć na przykład upowszechniania standardów wymiany elektronicznej, rozwoju infrastruktury informatycznej placówek ochrony zdrowia oraz usług społecznych, tworzenia, rozwijania oraz udostępniania m.in. baz danych i metadanych.

Modernizacja energetyczna budynków użyteczności publicznej związana m.in. z ociepleniem obiektu, wymianą okien, drzwi zewnętrznych, przebudową systemów grzewczych, wentylacji i klimatyzacji, instalacją OZE w modernizowanych energetycznie budynkach będzie możliwa natomiast w ramach podziału 3.2.1 „Kompleksowa modernizacja energetyczna budynków użyteczności publicznej OSI”.

Transport i ścieki

Ponad 118 mln zł zarezerwowano na poddziałanie 3.3.1 „Inwestycje w obszarze transportu miejskiego OSI”. Wsparcie otrzymają projekty składające się z co najmniej dwóch zadań, takich jak: zakup niskoemisyjnego taboru dla transportu publicznego, budowa i przebudowa sieci zajezdni tramwajowych, zajezdni autobusowych, przystanków, parkingów, centrów przesiadkowych czy pasów ruchu dla rowerów.

Do końca września, zgodnie z harmonogramem, zaplanowane są również konkursy w ramach podziału 4.3.1 „Gospodarka wodno-ściekowa” (jeden z nich dedykowany będzie OSI). Dotyczyć one będą zadań związanych z modernizacją i rozbudową oczyszczalni ścieków, systemów kanalizacji zbiorczej i systemów zaopatrzenia w wodę. JOG

W innym trybie

W trybie pozakonkursowym trwa nabór wniosków dotyczący inwestowania w rozwój infrastruktury kształcenia zawodowego (poddziałanie 9.3.2). Do 30 września wnioski mogą składać podmioty z powiatu tureckiego. W tym samym czasie Wielkopolska Organizacja Turystyczna może starać się o dofinansowanie w ramach projektu „Inwestycje w obszarze dziedzictwa kulturowego regionu” (4.4.1). Niebawem rozpocznie się też nabór wniosków w ramach podziału 5.1.3 „Infrastruktura drogowa regionu w ramach ZIT dla MOF Poznań – Przebudowa ul. Gdyńskiej (DW 196) od skrzyżowania z ul. Bałtycką do granicy miasta” (tryb pozakonkursowy). Beneficjentem uprawnionym do aplikowania jest miasto Poznań. Ogólna pula środków przeznaczona na dofinansowanie projektu to 41 mln zł.

Czekają na wnioski

We wrześniu będzie można składać wnioski także w ramach następujących naborów:

- 5.1.2 „Wzmocnienie regionalnego układu powiązań drogowych (drogi powiatowe i gminne)”
- 6.6.1 „Wspieranie aktywności zawodowej pracowników poprzez działania prozdrowotne”
- 7.2.2 „Usługi społeczne i zdrowotne – projekty konkursowe”
- 4.1.2 „Mała retencja”



Niewyczerpane źródło wsparcia

Z dyrektorem Departamentu Wdrażania Programu Regionalnego UMWW Hubertem Zoblem rozmawia Jerzy Gontarz

– Jakie atuty ma korzystanie z pieniędzy, które trzeba zwrócić? Czy nie lepiej ubiegać się o bezzwrotne dotacje?

– Z punktu widzenia możliwości udzielania wsparcia instrumenty odnawialne (czy, inaczej, zwrotne) nie wyczerpują się – w przeciwieństwie do dotacji. Pieniądze udzielone w formie pożyczki lub gwarancji wrócą i można z tej puli wesprzeć kolejnego beneficjenta. To podstawowa różnica. Co więcej, pieniądze te, będąc w obiegu, powiększają pulę funduszy udostępnianych na wsparcie dla kolejnych podmiotów.

Są to środki dostępne nawet dla tych podmiotów, którym bank nie przyznałby wsparcia ze względu na brak zdolności kredytowej. Poza tym np. pożyczki są oprocentowane na poziomie 1-2 proc. i są udostępniane według mniej skomplikowanych procedur. Decyzje o udzieleniu pożyczki czy poręczenia uzyskuje się dość szybko. Niemal każdy, kto spełni wymogi, otrzymuje wsparcie. W przypadku systemu dotacyjnego pieniądze trafiają tylko na projekty najwyższej oceny. Z wnioskiem o pożyczkę można zwrócić się w dowolnym momencie. W przypadku ubiegania się o dotację trzeba czekać na ogłoszenie naboru z działania, z którego dofinansowanie można uzyskać. Korzyści są więc oczywiste.

Komisja Europejska namawia do tego, by coraz więcej pieniędzy przeznaczać na instrumenty zwrotne. W kolejnych perspektywach finansowych jako kraj rozwijający się, po osiągnięciu odpowiedniego poziomu PKB, będziemy otrzymywać coraz mniejsze fundusze w ramach polityki spójności. Zorganizowanie mechanizmu udostępniania tych pieniędzy w postaci instrumentów zwrotnych działa zatem na naszą korzyść. One pozostaną w regionie, będą w ciągłym obiegu, zachowamy możliwości wspierania wybranych obszarów.

– Ile pieniędzy z WRPO 2014+ województwo zamierza przeznaczyć na instrumenty zwrotne?

– Jesteśmy regionem, który ponownie zainwestuje największe pieniądze w instrumenty odnawialne. Sukces poprzedniej perspektywy zachę-



FOT. ARCHIWUM UMWW

cił nas do kontynuowania takiej formy wsparcia. Kwoty, które każde województwo chce przeznaczyć na ten cel, są wynikiem analizy ex-ante. Ta analiza dla Wielkopolski pokazała, że potrzeby są bardzo duże.

Chcemy przeznaczyć 40 mln euro na wspieranie przedsięwzięć w zakresie efektywności energetycznej, 26 mln euro na rewitalizację i 120 mln euro na przedsiębiorczość. Łącznie jest to około 186 mln euro. Podobną kwotę (186,3 mln euro) przeznaczyliśmy na instrumenty zwrotne w poprzedniej

perspektywie. Wówczas wdrożyliśmy dwie inicjatywy: JEREMIE (ponad 500 mln zł na wspieranie inwestycji realizowanych przez przedsiębiorstwa, w tym start-upy) i JESSICA (około 300 mln zł wsparcie dla projektów rewitalizacyjnych). – **Te inicjatywy nadal funkcjonują?**

JEREMIE w liczbach:
pożyczki – 3358 umów o wartości 600 mln zł;
poręczenia – 5375 umów o wartości 730 mln zł.

– **Tak. JEREMIE, inicjatywa uruchomiona w 2009 r., trwa nieprzerwanie do dziś. Przeznaczono na nią dokładnie 501,3 mln zł z WRPO 2007-2013. Łącznie podpisaliśmy przeszło 70 umów operacyjnych z 21 pośrednikami finansowymi na kwotę ponad**

1,3 mld zł. Oni z kolei z przedsiębiorcami z sektora MŚP dotychczas zawarli ponad 8,5 tys. umów. Pożyczki stanowiły prawie 600 mln zł, a poręczenia – 730 mln zł. Można zatem stwierdzić, że każdą złotówką, która trafiła do tej puli, obracamy już po raz trzeci. W tym roku zawarliśmy umowy z 9 pośrednikami finansowymi. Przedsiębiorcy nadal mogą korzystać z tanich pożyczek i poręczeń.

W ramach inicjatywy JESSICA natomiast zrealizowano 100 proc. tzw. pierwszego ob-

rotu. Ten instrument wspiera inwestycje o długim horyzoncie zwrotu (15-20 lat), zatem – siłą rzeczy – tu nie ma tak szybkiego zwrotu pieniądza jak w JEREMIE. Na razie więc nowych umów na udostępnianie środków nie podpisujemy.

– **Nowe instrumenty zwrotne raczej nie powinny funkcjonować z tymi dostępnymi w ramach inicjatywy JEREMIE. Na co będą przeznaczone?**

– Wsparcie dla małych i średnich przedsiębiorstw musimy mądrze poukładać, by stworzyć komplementarną ofertę. Nie

wykluczamy nowych produktów, celowanych na wsparcie inwestycji proekspansyjnych, niszowych, ukierunkowanych na konkretne obszary w wymiarze terytorialnym czy branżowym. Jednym z pomysłów jest bezpośrednie wsparcie przedsiębiorstw, które nastawiają się na rynki zagraniczne. Będziemy robić to tak, by dywersyfikować portfel rozmaitych form wsparcia. Kwotami należy tak operować, aby oferty pośredników zapełniały się. Przy czym stale będziemy monitorować potencjał rynku, zapotrzebowanie przedsiębiorców, wielkość luki finansowej. Potencjał wielkopolskich przedsiębiorstw jest duży. Problemów z dystrybucją środków nie będzie, gdyż główne konkursy dotacyjne na największe kwoty już są z nami.

W największym konkursie w poddziałaniu 1.5.2 rozdysponowaliśmy 500 mln zł. Pozostaną celowane konkursy dotacyjne związane z przedsięwzięciami badawczo-rozwojowymi, tworzeniem i wzmocnieniem działów B+R w przedsiębiorstwach wysokoinnowacyjnych. Tym bardziej zatem uzasadnione jest pójście w kierunku instrumentów zwrotnych, które będą dostępne dla szerokiej grupy przedsiębiorstw.

– Kiedy pieniądze z nowych instrumentów zwrotnych zaczną trafiać do beneficjentów?

– Pierwsi w Polsce przystąpiliśmy do prac nad instrumentami finansowymi zasilanymi z programu regionalnego na lata 2014-2020. Pierwszym etapem jest podpisanie umów z menedżerem funduszy. Jesteśmy na etapie negocjowania umów z Bankiem Gospodarstwa Krajowego (BGK) oraz Europejskim Bankiem Inwestycyjnym (EBI).

W III kwartale tego roku chcielibyśmy mieć zawartą umowę dotyczącą wspierania małych i średnich przedsiębiorstw. Menedżer funduszu staje się naszym beneficjentem (pobiera wynagrodzenie za zarządzanie) i on następnie organizuje konkursy dla pośredników finansowych, którzy tworzą konkretną ofertę w postaci instrumentów zwrotnych. Chcemy, aby przedsiębiorcy już na początku przyszłego roku uzyskali dostęp do pieniędzy z nowej puli.

Biegnij po wiedzę!

Dzięki wydarzeniu „zaBIEGaj o FUNdusze” możesz poszerzyć swoją wiedzę o dotacjach unijnych, skorzystać ze specjalnie przygotowanych atrakcji oraz spróbować swoich sił w biegu.

Trasa wyznaczona jest wokół Jeziora Maltańskiego w Poznaniu na dwóch dystansach 5400 lub 10.800 metrów – jedno lub dwa okrążenia wokół jeziora. Biegi odbędą się w sobotę 29 września.

Minimalny wiek uczestników to 15 lat dla krótszego dystansu i 16 lat dla dystansu 10.800 m. Niepełnoletni uczestnicy biegu muszą posiadać zgodę rodzica lub opiekuna, który powinien być obecny podczas weryfikacji. Oba biegi startują o godzinie 13.

Nagrodami dla zwycięzców są: medale, puchary, nagrody rzeczowe. Pomiar czasu doko-

nywany będzie za pomocą chipów umieszczonych w numerze startowym. Każda zapisana osoba może wziąć udział tylko w biegu na jednym dystansie w wybranej przez siebie kategorii (generalna lub wiekowa).

Podczas imprezy konsultanci z Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu będą do dyspozycji każdego, kto chce uzyskać odpowiedzi na pytania dotyczące możliwości uzyskania dofinansowania z UE oraz wszystkich procedur z tym związanych. Swymi doświadczeniami dzielić się będą też ci, którzy już skorzystali ze wsparcia z WRPO.

Na miejscu będzie można także poćwiczyć z naszymi trenerami i wziąć udział w konkursach wiedzy o funduszach. Znajdzie się coś również dla dzieci i młodzieży – gry, zabawy i konkursy z nagrodami. JOG

Konkurs dziennikarski „Zmieniamy Wielkopolskę”

Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu ogłosił tradycyjny doroczny konkurs dla dziennikarzy.

Celem Konkursu dziennikarskiego o Nagrodę Marszałka Województwa Wielkopolskiego pn. „Zmieniamy Wielkopolskę” jest wyróżnienie publikacji, które dotyczą Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013 i WRPO 2014-2020.

Do konkursu mogą być zgłaszane publikacje prasowe, radiowe, telewizyjne lub internetowe (dziennikarzy i fotoreporterów), które ukazały się w jednym tytule medium lokalnego lub regionalnego. Powinny one być wyemitowane po raz pierwszy w okresie od 26 października 2015 r. do 25 października

2016 r., a jednocześnie nie zostały zgłoszone do udziału w innych konkursach.

Spśród nadesłanych prac kapituła przedsięwzięcia wyłoni zwycięzców. Przy ich ocenie będą brane pod uwagę przede wszystkim: wartość merytoryczna publikacji oraz ich wartość informacyjna, oryginalność, atrakcyjność i komunikacyjność, profesjonalne podejście do tematu, a także walory warsztatowe pracy.

Termin nadsyłania prac mija 28 października. Dla laureatów przewidziano nagrody pieniężne: za zajęcie I miejsca 7000 zł, za II miejsce – 5000 zł, a za III miejsce – 3000 zł.

Regulamin konkursu i formularz zgłoszeniowy dostępne są na stronie internetowej wrpo.wielkopolskie.pl. PIT

Umowy na drogi lokalne podpisane

Ponad 130 mln zł samorząd województwa przeznacza na budowę lub modernizację około 270 km dróg lokalnych w ramach PROW 2014-2020.

W drugiej połowie sierpnia wicemarszałek Krzysztof Grabowski odwiedził samorządy niemal wszystkich powiatów naszego województwa, aby podpisać umowy z władzami lokalnymi na realizację operacji typu „Budowa lub modernizacja dróg lokalnych” objętych Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020. Łącznie podpisano 150 umów na terenie 27 powiatów.

Ważne wsparcie

Pierwszą umowę zawarto 16 sierpnia w Urzędzie Gminy Rychtal w powiecie kępińskim. Dotyczy ona przebudowy drogi gminnej Rychtal – Zgorzelec – Sadogóra o długości 3,63 km. Gmina Rychtal otrzyma na ten cel wsparcie w kwocie 2,1 mln zł.

– Mamy w Wielkopolsce miejscowości, gdzie nadal brakuje dobrej jakości dróg. Potrzeby w tym zakresie są znaczne. Dlatego dużą rolę odgrywają pieniądze na budowę dróg lokalnych, które przeznaczamy z nowej unijnej perspektywy finansowej – podkreśla Krzysztof Grabowski. – Wnioskodawcy mogli ubiegać się o dofinansowanie projektu w wysokości



Wicemarszałek Krzysztof Grabowski podpisuje umowę z wójtem gminy Ceków Kolonia Mariuszem Chojnackim. Samorząd otrzymał niemal 1,5 mln zł z PROW zł na przebudowę drogi Plewnia – Plewnia Nowa – Kuźnica.

63,63 proc., a suma przyznanych dotacji przypadających na jednego beneficjenta sięgała nawet 3 mln zł

Ocena wniosków

Poszczególne gminy i powiaty składały swoje aplikacje w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu w kwietniu 2016 r. Łącznie zarejestrowano 355 wniosków, spośród których 261 pozytywnie przeszło etap weryfikacji. Zarząd Województwa Wielkopolskiego 14

lipca zaakceptował listę operacji zakwalifikowanych do współfinansowania, a dostępny dla naszego województwa limit pieniędzy, 30 mln euro, umożliwił wsparcie 150 projektów z listy.

Najwięcej wniosków o przyznanie pomocy na budowę lub modernizację dróg lokalnych złożyły samorządy z terenu powiatu konińskiego. Spośród 34 aplikacji aż 15 znalazło się na liście operacji na pozycjach gwa-



Na terenach wiejskich brakuje często dobrej infrastruktury drogowej. Wsparcie z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 przyczyni się do poprawy stanu dróg w mniejszych miejscowościach.

rantujących uzyskanie dofinansowania i zakończyło się podpisaniem umów w siedzibie Starostwa Powiatowego w Koninie.

Największy projekt

Najsukceszniej o środki starały się z kolei samorządy z powiatu złotowskiego. Wszystkie 10 wniosków, złożonych przez beneficjentów z tego powiatu, rozpatrzono pozytywnie. 17 sierpnia wicemarszałek podpisał w Starostwie Powiatowym

w Złotowie 10 umów z przedstawicielami 6 gmin oraz władzami powiatu.

Projekt realizowany przez powiat złotowski, polegający na przebudowie drogi powiatowej nr 1056P Paruszka – Podróżna, jest również największą (pod względem kwoty) operacją, przyjętą do dofinansowania w województwie wielkopolskim ze środków Unii Europejskiej w ramach PROW 2014-2020. Koszty kwalifikowalne projektu wynoszą ponad 4 miliony zł,

z czego niemal 2,7 mln zł pochodzi z dotacji unijnej.

Najwięcej zmodernizowanych odcinków dróg powstanie z kolei na terenie powiatu kaliskiego, gdzie dzięki uzyskanym dotacjom poprawi się stan blisko 44 km dróg.

Rozpoczęcie prac

Etap podpisywania umów zakończył się 29 sierpnia złożeniem podpisów na dokumentach w Starostwie Powiatowym w Ostrowie Wielkopolskim, gdzie zawarto cztery ostatnie umowy na budowę lub modernizację dróg lokalnych.

Podpisanie umów jest dla beneficjentów równoznaczne z możliwością przystąpienia do konkretnych działań i ponoszenia kosztów, które zostaną zrefundowane do wysokości maksymalnie 63,63 proc. kosztów kwalifikowanych operacji. Wyplata pieniędzy nastąpi po złożeniu prawidłowego wniosku o płatność. W praktyce oznacza to, że już wkrótce rozpoczną się pierwsze prace drogowe na terenie całego województwa. Planowany termin realizacji większości inwestycji zakładany jest natomiast na rok 2017 oraz 2018.

Wielkopolskie święto mleka i powiatu kolskiego

Firmy z branży mleczarskiej, działające na terenie naszego regionu, zaprezentowały swoje produkty podczas wielkopolskiego święta mleka i powiatu kolskiego.

Impreza, zorganizowana przez Okręgową Spółdzielnię Mleczarską w Kole, odbyła się 20 sierpnia na Stadionie Miejskim w Kole. W trakcie uroczystości uczestnicy mogli degustować przetwory mleczne wyprodukowane w największych mleczarniach działających na terenie naszego województwa.

W ramach licznych atrakcji przygotowanych przez organizatorów nie zabrakło akcentów promujących powiat kolski, pro-

gramu dedykowanego dzieciom, a także występów artystycznych oraz konkursów o tematyce mleczarskiej. Główną atrakcją wieczoru był natomiast koncert zespołu Varius Manx.

Wydarzenie zostało objęte patronatem Marszałka Województwa Wielkopolskiego, a samorząd regionu reprezentował podczas uroczystości wicemarszałek Krzysztof Grabowski.

– Wielkopolska słynie z wysokiej jakości produktów mleczarskich, oferowanych przez naszych producentów. Dzisiejsza uroczystość ma istotny walor promocyjny, każdy



Obchodom wielkopolskiego święta mleka towarzyszyła degustacja wyrobów mleczarskich.

z uczestników może spróbować przetworów mlecznych i utwierdzić się w przekonaniu, że warto sięgać po lokalne produkty, wspierając rodzime przetwórstwo – powiedział Krzysztof Grabowski.

Organizacja imprezy była możliwa dzięki dofinansowaniu, które Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Kole uzyskała ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 i stanowiła realizację projektu ujętego w planie operacyjnym Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich na lata 2016-2017 w województwie wielkopolskim.



SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”. Publikacja opracowana przez Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu, Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Publikacja współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020.

Stronę redaguje: Adrian Kapuściński – Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego
al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, tel. 61 626 60 00, fax 61 626 60 04, e-mail: dow.sekretariat@umww.pl, www.prow.umww.pl



Informator Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu

ul. Szczepanowskiego 15A
60-541 Poznań, tel. 61 845 62 00
e-mail: biuro@wfosgw.poznan.pl
www.wfosgw.poznan.pl

Jak wybrać odpowiednie oświetlenie?

Prezentujemy najbardziej efektywne źródła światła: LED i niskoprężne lampy sodowe.

Zespół doradców energetycznych WFOŚiGW w Poznaniu rozpoczyna cykl artykułów poświęconych efektywności energetycznej, odnawialnym źródłom energii i mobilności miejskiej. W kolejnych numerach „Monitora” będziemy prezentować informacje, ciekawostki i aktualne trendy związane z szeroko pojętą energią oraz ograniczaniem zużycia energii. Na początek zajmujemy się tematem nowoczesnego oświetlenia, które w coraz szerszym zakresie pojawia się na ulicach naszych miast.

Spśród nowoczesnych technologii oświetlenia zewnętrznego do dwóch najbardziej efektywnych źródeł światła należy zaliczyć LED oraz niskoprężne lampy sodowe (SOX/LPS). O ile technologia diod elektroluminescencyjnych jest powszechnie rozpoznawalna, o tyle zalety najnowocześniejszych lamp sodowych nie są szerzej znane i często technologia ta, zupełnie nieślusnie, kojarzona jest z przestarzałymi systemami oświetlenia obecnymi jeszcze na naszych ulicach.

Tymczasem oba źródła światła mają swoje zalety i miejsce

na rynku. Do zalet lamp SOX/LPS należy zaliczyć zwłaszcza bardzo wysoką sprawność: osiągają one skuteczność świetlną nawet do 200 lm/W, przy wielkościach szacowanych dla LED na poziomie 100 lm/W. LED wypada natomiast lepiej w kwestii trwałości, która określana jest między 20 a 50 tysięcy godzin, podczas gdy dla SOX/LPS parametr ten wynosi do 18 tysięcy godzin.

Kolejną, być może najbardziej widoczną różnicą między tymi technologiami, jest rodzaj światła, jaki emitują. Niskoprężne lampy sodowe dają światło monochromatyczne o barwie żółto-pomarańczowej. Powoduje to brak możliwości oddawania kolorów otoczenia, zwiększa natomiast kontrast, a także widoczność w czasie deszczu i mgły. Z tego powodu lampy te bardzo dobrze sprawdzają się przy oświetlaniu dróg, a gorzej w przypadku iluminacji parków czy elewacji budynków, gdzie kwestia naturalnej kolorystyki może być ważna.

Inną zaletą związaną z emitowaniem monochromatycznego światła jest niskie zanieczyszczenie świetlne gene-



FOT. ARCHIWUM WFOŚiGW W POZNANIU

Odnawialne źródła energii i lampy LED są stosowane m.in. przy oznakowaniu drogowym.

rowane przez lampy SOX/LPS. Powodują one znacznie mniejsze interferencje dla obserwacji astronomicznych borykających się z „efektem jasnego nieba” oraz mają mniejszy negatywny wpływ na faunę i florę, przystosowaną do funkcjonowania nocą w ciemności.

Z kolei do zalet LED, oprócz wspomnianego, względnie dobrego współczynnika odwzorowania kolorów, należałoby jeszcze dodać znacznie szerszy zakres sterowania światłem. Źródła LED dają większą możliwość regulacji ich natężenia, a w niektórych przypadkach także koloru, co sprzyja wykorzystaniu inteligentnych systemów sterujących i daje szerokie możliwości zastosowania przy oświetlaniu architektury.

Coraz więcej gmin inwestuje w nowoczesne oświetlenie drogowe. Jednym z przykładów jest gmina Wągrowiec.

– Inwestycja w nowoczesne systemy oświetleniowe przynosi wymierne korzyści ekonomiczne i środowiskowe, a gmina jest zadowolona z efektów prowadzonych inwestycji – podkreśla wójt gminy Przemysław Majchrzak. PR/ML

Co z lasami

W kolejnym, jesiennym numerze magazynu informacyjnego WFOŚiGW w Poznaniu „Ekofakty” znajdzie się m.in. rozmowa z Tomaszem Markiewiczem, dyrektorem Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu.

Rozmowa o wielkopolskich lasach, będących w zarządzie RDLP w Poznaniu, prezentuje mnóstwo ciekawostek. Dowiemy się np. o ich znaczeniu dla gospodarki leśnej w regionie i kraju, a także o kwestii podnoszenia różnorodności biologicznej. Wywiad skupia się na obszarze działania RDLP w Poznaniu, choć w Wielkopolsce przebiegają także granice dyrekcji regionalnych ze Szczecina, z Zielonej Góry oraz RDLP w Pile.

Lasy mają duży udział w gospodarce kraju i zapewniają ok. 300 tys. miejsc pracy. Dlaczego tak dużo i w jakich branżach? – dowiemy się z „Ekofaktów”, gdzie przeczytamy też o leśnych kompleksach promocyjnych (w regionie mamy dwa takie kompleksy – Lasy Rychalskie oraz Puszcze Notecką) i o równoważeniu spraw gospodarki leśnej i ochrony przyrody.

Szef RDLP wskazuje na konieczność równoważenia działalności w zakresie ochronnym, gospodarczym i społecznym. Tomasz Markiewicz wskazuje katalog zagrożeń dla wielkopolskich lasów i podejmowane przez poznańską RDLP działania na rzecz ich eliminacji lub ograniczenia ich zasięgu. Wśród zagrożeń znajdują się m.in. problemy fragmentaryzacji lasów i obszarów przyrodniczo cennych, niekontrolowany rozrost terenów zurbanizowanych i nadmierna antropopresja, ale i degradacja obszarów przyrodniczych, zanieczyszczenie powietrza, chaos w polityce przestrzennej gmin. Z rozmowy dowiemy się też, dlaczego deficyt wody jest największym problemem na obszarze RDLP i jakie są tego konsekwencje nie tylko dla obszarów leśnych, ale i dla gospodarki całego regionu. Będzie mowa o współpracy między lasami a samorządami i organizacjami ekologicznymi.

Tomasz Markiewicz w rozmowie z „Ekofaktami” omawia ponadto propozycję Ministerstwa Środowiska dotyczącą włączenia Lasów Państwowych w Polsce do bilansu CO₂ i wskazuje, dlaczego ta propozycja jest taka ważna w ogólnoeuropejskiej debacie na temat przeciwdziałania zmianom klimatu. KM



W Złotowie uczą się efektywnie gospodarować energią

4 sierpnia w Złotowskim Centrum Aktywności Społecznej odbyło się seminarium poświęcone efektywności energetycznej.

W spotkaniu pt. „Efektywność energetyczna obiektów w ramach programów zewnętrznych” uczestniczyła m.in. Magdalena Żelichowska, doradca energetyczny WFOŚiGW w Poznaniu. Podczas seminarium omówiono zagadnienia dotyczące gospodarki niskoemisyjnej, dobre praktyki w zakresie likwidacji niskiej emisji w istniejących budynkach, możliwe działania lokalne i indywidualne na terenie gmin, a także kwestie związane z opracowywaniem i realiza-



FOT. UM W ZŁOTOWIE

Doradca energetyczny WFOŚiGW w Poznaniu Magdalena Żelichowska omówiła m.in. kwestie finansowania inwestycji dotyczących efektywności energetycznej.

cją planów gospodarki niskoemisyjnej.

Dyskutowano także o finansowaniu inwestycji doty-

czących efektywności energetycznej z funduszy unijnych (w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Śro-

dowisko na lata 2014-2020) oraz z pieniędzy krajowych, pochodzących z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, a także Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu.

Powyższe zagadnienia omówiła Magdalena Żelichowska, z kolei o finansowaniu modernizacji energetycznej wielorodzinnych budynków mieszkalnych z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020 opowiadali specjaliści z Punktu Informacyjnego Funduszy Europejskich w Pile.

Zarówno Złotów, jak i inne gminy województwa wielko-

polskiego, wykazują na coraz większe zainteresowanie poprawą efektywności energetycznej swoich budynków mieszkalnych. Samorządowcy, dostrzegając problemy na swoich terenach, deklarują chęć wdrażania działań zmierzających do zmniejszenia zużycia energii, emisji CO₂ węgla oraz zwiększenia udziału produkcji energii pochodzącej z odnawialnych źródeł. Dzięki takim lokalnym działaniom mieszkańców oraz edukacji ekologicznej możliwa jest poprawa jakości powietrza, którym oddychamy, oraz realizacja postanowień tzw. pakietu klimatyczno-energetycznego. MŻ



inna strona samorządu

usłyszane

– Ja tu dzisiaj jestem jedynie w roli konferansjera – zagaił wicemarszałek Wojciech Jankowiak, rozpoczynając niedawną konferencję prasową, podczas której podpisano dwie umowy między WZDW a wykonawcami inwestycji drogowych. Rolę odegrał nieźle, a (jak na konferansjera) po części oficjalnej miał całkiem nieźle wzięcie wśród przybyłych dziennikarzy.



Wojciech Jankowiak w roli konferansjera.

przeczytane



Oto nasze największe nadzieje na medale w Rio [MULTIMEDIALNY REPORTAŻ]

Przyznajemy, że opatrzenie na portalu gazeta.pl powyższego zdjęcia takim akurat tytułem wprowadziło nas w niejakie podniecenie. Zanościło się na naprawdę historyczne wydarzenie. Bo dotąd żaden polski marszałek województwa nie tylko nie zdobył medalu olimpijskiego, ale nawet nie był naszą nadzieją na medal, a co dopiero nadzieją największą! Z tym gorętszym zapalem i niejakim samozaparciem śledziliśmy po nocach (nawet w białowieskiej, a potem bieszczadzkiej głuszy) sierpniowe doniesienia z aren w Rio de Janeiro. Cóż... O ile Marta Walczykiwicz stanęła na wysokości zadania i przywiozła do Wielkopolski olimpijskie srebro, o tyle Marka Woźniaka na żadnym tak zwanym pudle w Brazylii nie udało nam się wypatrzyć.

podpatrzone



Lato to czas wspólnego biesiadowania: przy ognisku, grillu, nad jeziorem. Z gośćmi i wśród znajomych. Podobną imprezę zorganizowali w lipcu przedstawiciele marszałkowskiego Departamentu Edukacji i Nauki, którzy zaprosili do Ośrodka Szkoleniowo-Żeglarskiego Chorągwi Wielkopolskiej ZHP w Kiekrzu młodych Polaków z Białorusi, przebywających z kilkudniową wizytą w Polsce. Jak się tam bawiono?

„Do późnego wieczora po Jeziorze Kierskim niosły się dźwięki zabawy i wspólnie śpiewanych piosenek harcerskich oraz... zapach pieczonych przy ognisku kiełbasek” – czytamy w komunikacie, do którego dotarła redakcja. Nie udało nam się niestety ustalić, kto śpiewał najgłośniej, kto najładniej, a kto nieco fałszował, ale organizatorzy zapewniają, że „dorośli, idąc w ślady młodzieży, również pokazali swoje umiejętności wokalne”. A ponieważ piosenki harcerskie śpiewano przy akompaniamencie gitary, akordeonu, bębnow i tamburynów, urzędnicy (widoczni za zdjęciem razem z Marzeną Wodzińską z zarządu województwa) chętnie... kołysali się w rytm muzyki.

policzone

Jako że wpadła nam w ręce najnowsza publikacja GUS, zestawiająca dane statystyczne dotyczące polskich regionów według stanu na koniec 2015 r., a przy tym za nami okres dożynkowego wzmoczenia, postanowiliśmy przyjrzeć się liczbom związanym z rolnictwem i obszarami wiejskimi.

Porównanie naszego regionu – na podstawie twardych danych – z innymi potwierdza znaną prawdę, że Wielkopolska rolnictwem stoi. Mamy drugą (po mazowieckim) największą powierzchnię użytków rolnych (choć w procentach jesteśmy tu wśród województw dopiero na piątym miejscu).

Co ciekawe, trzeba nieco zweryfikować inny mit, bowiem „Pyrlandia” zajmuje dopiero trzecie miejsce pod względem tysięcy ton zebranych w 2015 r. ziemniaków; przed nami są województwa łódzkie i mazowieckie. Produkujemy za to najwięcej w kraju buraków cukrowych i tzw. zbóż podstawowych, a w rzepaku tylko minimalnie ustępujemy Dolnemu Śląskowi.

Prawdziwy nokaut fundujemy innym w liczebności trzody chlewnej. W naszym województwie GUS doliczył się w ubiegłym roku ponad 4.214.100 świnek, podczas gdy w drugim w tej statystyce kujawsko-pomorskim to ledwie nieco ponad 1,3 mln sztuk. Pod względem bydła – że się tak wyrażymy – wyprzedza nas jedynie Mazowsze.

O tym, jak wydajna jest praca Wielkopolan na roli, mogą świadczyć kolejne statystyki. Bo w dziale gospodarki określanym przez statystyków jako „rolnictwo, leśnictwo, łowiectwo i rybactwo” pracuje u nas niespełna 13 proc. osób aktywnych zawodowo, podczas gdy w takim podlaskim jest to niemal dwa razy więcej (a wyprzedza nas w tej statystyce jeszcze pięć innych województw). Na obszarach wiejskich żyje około 45 proc. Wielkopolan (proporcjonalnie więcej osób takie tereny zamieszkuje w pięciu innych województwach).

monitorujemy radnych

>> Karol Kozan:

Miłość, pasję i pracę mam w jednym



- >> **Jestem radnym, bo...** tak zdecydowali Wielkopolanie, chociaż w moim przypadku sytuacja była bardziej złożona.
- >> **Gdy po raz pierwszy zasiadłem w sejmikowych ławach...** nie zrobiło to na mnie wrażenia.
- >> **W samorządzie najchętniej zmienilibym...** Na chwilę obecną jedną z pierwszych kwestii byłoby usprawnienie systemu głosowania.
- >> **Kiedy wracam z sesji sejmiku...** oddaję się swojej największej miłości, pasji i pracy w jednym, czyli muzyce.
- >> **Gdy słyszę „autorytet”, myślę...** Nie mogę stwierdzić, że autorytetem jest dla mnie tylko jedna postać, bo jest ich wiele. Nie ukrywam też, że wiele autorytetów mam w swoim najbliższym środowisku.
- >> **Mój ulubiony bohater to...** rzecz jasna na pierwszym miejscu najsłynniejszy współcześnie Polak Jan Paweł II. Ale obok niego takie postaci jak np. Mary Wagner, Ryszard Kukliński.
- >> **Słowo, które najlepiej opisuje mój charakter, to...** życzliwość.
- >> **Największym zaskoczeniem dla mnie było ostatnio...** gdy w czasie kontroli granicznej okazało się, że sam sobie ukradłem samochód.
- >> **Gdybym mógł cofnąć czas...** pewnie podjąłbym studia na jeszcze jednym, bardziej przyziemnym kierunku.
- >> **Moje największe marzenie to...** Chciałbym, żeby politycy częściej myśleli o służbie tym, którzy ich powołali.
- >> **Nigdy nie mógłbym...** zaakceptować aborcji, eutanazji i wszelkich rozwiązań sprzecznych z prawami natury.
- >> **Przepadam za...** słodyczami.
- >> **Nie znoszę, gdy...** ktoś zadaje infantylne pytania.
- >> **Gdy jestem głodny...** staram się coś zjeść, a gdy jestem spragniony, staram się czegoś napić...



>> Karol Kozan
>> ur. 25 lutego 1981 r., Kępno
>> projektant w KLARR Organs, muzyk, aranżer, dyrygent
>> wybrany z listy PiS, w okręgu nr 5
>> 2448 głosów

Monitor Wielkopolski – magazyn samorządowy



Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego – Kancelaria Sejmiku
al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, tel. 61 62-67-030, fax 61 62-67-031
Rada Programowa: Krzysztof Grabowski, Tatiana Sokołowska (zastępczyni przewodniczącej), Zofia Szalczyk (przewodnicząca), Dariusz Szymczak, Waldemar Witkowski, Maciej Wituski (sekretarz)
Redakcja: Artur Boiński (redaktor naczelny), Piotr Ratajczak (sekretarz redakcji)
Adres redakcji: al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, pokój 842, tel. 61 62-67-036, fax 61 62-67-031, e-mail: monitor@umww.pl, www.monitorwielkopolski.pl
Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów.
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.
Publikacje promocyjne w Monitorze Wielkopolskim można zamawiać pod numerem telefonu 61 62-67-036.